

J. Cyrankiewicz
na uroczystościach
w Krakowie

Ślubowali na wierność Polsce Ludowej

Kilkadziesiąt tysięcy dziewcząt i chłopców — reprezentantów ok. 300-tysięcznej rzeszy młodych wyborców Ziemi Krakowskiej wzięło w niedzielę udział w uroczystym ślubowaniu na wierność Polsce Ludowej, złożonym w obecności prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza kandydata Krakowa na posła do Sejmu PRL. W uroczystościach uczestniczyli: z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Mieczysław Klimaszewski, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński, przedstawiciele krakowskich i wojewódzkich władz partyjnych oraz kandydaci na posłów Ziemi Krakowskiej z I sekretarzem KW PZPR w Krakowie — Czesławem Domagałą.

Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie W. Nieste rowicz.

Nowo wybudowany stadion „Cracovii” pięknie udekorowany flagami wypełniła młodzież do ostatniego miejsca. Obok białych koszul i czerwonych krawatów ZMS-owców, szare i zielone mundury harcerzy, emblematy szkół. Nad nimi hasło: „Ślubujemy tobie ojczyźnie — oddamy swe głosy na listy FJN”. Nad bramą wjazdową stadionu widniał wielki orzeł, portrety przywódców i liczba — 25. Te same liczby — oznaczającą ćwierć wiecze PRL — tworzyła na murawie stadionu barwna, blisko 1000-osobowa grupa młodzieży — 18-latków. (PAP)

Nie milkną strzały na Bliskim Wschodzie

Golda Meir za utrwaleniem okupacji zagrabionych terytoriów arabskich

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, artyleria jordańska zniszczyła trzy izraelskie samochody wojskowe podczas pojedynku artyleryjskiego w południowej części doliny Jordanu w poniedziałek.

Izraelczycy rozpoczęli ten pojedynek otwierając o godz. 8.30 czasu lokalnego ogień w kierunku pozycji jordańskich w pobliżu Suaimah, około 2 kilometry na północ od Morza Martwego.

Rzecznik oświadczył, że strona izraelska poniosła straty w ludziach, po stronie jordańskiej nie było żadnych strat.

Wcześniej — podał rzecznik — do godzinnej wymiany ognia między wojskami izraelskimi a jordańskimi doszło w okolicy Al-Magtas w południowej części doliny Jordanu.

Małżonka prezydenta CSRS przybyła z wizytą do Polski

Małżonka prezydenta Czechosłowacji Irena Svobodova przybyła wczoraj z wizytą do Polski. Ok. godz. 10. I. Svobodova, która przyjechała samochodem z Pragi, powitali serdecznie na granicy w Jakuszycach (woj. wrocławskie), małżonka zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Janina Klimaszewska, małżonka wiceministra spraw zagranicznych — Tamara Kruczkowska, przedstawiciele kancelarii Rady Państwa, MSZ i miejscowych władz.

Z Jakuszy I. Svobodova udała się do Szklarskiej Poręby, gdzie odwiedziła znanego polskiego malarza starszego pokolenia Vlastimila Hofmana. Następnie małżonka prezydenta Czechosłowacji i towarzyszące jej osoby udały się do Wrocławia. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM — 20 bm. będzie zachmurzenie duże, na ogół o charakterze zmiennym z większymi przejaśnieniami. Okresami opady — szczególnie przedpołudniowe. W nocy ochłodzenie w zachodniej części kraju.



POZNAN
WTOREK
20
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 118 (7853)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Z wizytą do Polski przybyła partyjno-rządowa delegacja Rumunii

Uroczyste powitanie na lotnisku Rozpoczęcie polsko — rumuńskich rozmów

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przybyła do Polski w poniedziałek, z przyjacielską wizytą delegacja partyjno-rządowa Socjalistycznej Republiki Rumunii.

W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz generalny Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR — Nicolae Ceausescu wchodzi: członek stałego Prezydium KC RPK, premier rządu SRR — Ion Gheorghe Maurer, sekretarz KC RPK — Michał Dalea, członek KC RPK, wicepremier — Ion Patan i ambasador Socjalistycznej Republiki w Polsce — Tiberiu Petrescu.

Samolot specjalny wylądował na lotnisku Okęcie kilka minut po godzinie dziewiętej, zatrzymując się przed udekorowanym flagami narodowymi Polski i Rumunii nowym portem lotniczym.

Wysiadających członków delegacji rumuńskiej witali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biu

ra Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Józef Teichma, zastępca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecny był ambasador Tiberiu Petrescu wraz z członkami ambasady.

Po krótkim powitaniu na lotnisku członkowie delegacji rumuńskiej udali się do rezydencji, w której przebywać będą w czasie pobytu w Warszawie.

O godz. 10.30 delegacja partyjno-rządowa Rumunii przybyła w pełnym składzie do gmachu Komitetu Centralnego partii.

W chwilę później rozpoczęły się polsko-rumuńskie rozmowy. Początek rozmów obserwowany jest przez dziennikarzy polskich i rumuńskich.

Ze strony polskiej w rozmowach biorą udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, (przewodniczący delegacji polskiej), członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, prezes Rady

Po locie „Wenus 5”
i „Wenus 6”

Wielki sukces radzieckiej nauki

W Moskwie opublikowano raport uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników i robotników, którzy brali udział w zbudowaniu, wystrzeleniu w Kosmos i zrealizowaniu lotu międzyplanetarnych stacji automatycznych „Wenus-5” i „Wenus-6”. W raporcie tym stwierdza się, że za pomocą aparatury, która znajdowała się na pokładzie obu pojazdów, uzyskano nowe dane o procesach fizycznych zachodzących w przestrzeni kosmicznej i w atmosferze planety Wenus. Autorzy raportu zakomunikowali Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, że poświecają to wielkie osiągnięcie radzieckiej nauki i techniki stuleciu dnia urodzin Lenina: KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR serdecznie pogratulowały tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji triumfalnego lotu.

Z całego świata napływają dalsze echa doniesień eksperymentu radzieckiego. Z Genewy donoszą, że przekazane drogą radiową dane wywołały ogromne zainteresowanie uczestników sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, która odbywa się w tym momencie. O zwycięskim locie „Wenus-5” i „Wenus-6” piszą nadal agencje prasowe i dzienniki w Sztokholmie, Meksyku, Buenos Aires, Santiago de Chile, Bukareszcie, Budapeszcie, Tunisie, Rio de Janeiro, Delhi, Kairze, Tokio, Rzymie, Sofii itd. (PAP)

N. Podgorny w drodze do Mongolii

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny w drodze powrotnej z KRL-D zatrzymał się we Władywostoku a następnie odleciał do Irkucka. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR po zakończeniu wizyt w KRL-D udaje się do Mongolskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Kolejne spotkania z wyborcami Wielkopolski

Kampania wyborcza wkracza w końcową fazę. Odbyło się już wiele spotkań na posłów do Sejmu i rad narodowych. Bieżący tydzień tej kampanii w Wielkopolsce zapoczątkowały kolejne wizyty kandydatów na posłów: w leszczyńskim (nr 59) i ostrowskim (nr 60) okręgach wyborczych.

K. BARCIKOWSKI W POWIECIE ŚREMSKIM

We wszystkich trzech wczorajszych spotkaniach, w których w powiecie śremskim uczestniczył I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski, w jego wystąpieniach i głosach dyskusantów, przejawiała się jedna wspólna myśl: że losy minionego programu wyborczego i obecnego programu FJN zależą i będą zależą od czynnego poparcia, jakiego udzieli ogół społeczeństwa.

Wyrazem tego były wystąpienia I sekretarza Komitetu Zakładowego partii Arkadiusza Feliczaka i dyrektora Odlewni Żeliwa inż. Henryka Kłodasia, którzy mówili na spotkaniu z K. Barcikowskim o znaczeniu produkcji tego zakładu. Jego budowa związana

jest z nowym programem wyborczym, który stawia przed Odlewnią zadanie produkcji 65 000 ton. Program ten popierają i zadanie wykonują wszyscy pracownicy. Podkreślano to także w dyskusji, w której padły również uwagi dotyczące dokonanej i oczekiwanej budowy miasta.

I sekretarz KW w swym wystąpieniu podkreślił — nawiązując do dyskusji — że Śrem otrzymał najpiękniejszy pomnik, jaki stawia Polska Ludowa nowoczesny zakład przemysłowy, którego koszt wyniósł już 900 mln zł. K. Barcikowski odpowiadał następnie na pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej, po czym I sekretarz KP Marian Dominiak wyjaśniał problemy dotyczące budowy zaplecza socjalnego miasta.

W południe K. Barcikowski spotkał się z aktywem kobiet wiejskich powiatu. Po zagajeniu przez przewodniczącą Prezydium PRN Janę Sławińską, wystąpiła Maria Klemenska, członek Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich. W imieniu wszystkich kobiet mówiła ona o ich zainteresowaniu życiem społecznym i gospodarczym, będącym wyrazem równouprawnienia w naszym ustroju i praktycznym dowodem rzeczywistego ludowladztwa.

K. Barcikowski omówił podczas tego spotkania niektóre aspekty polityki rolnej w przyszłości. Tak jak dotychczasowym dobrodziejstwem dla wsi była elektryfikacja, tak obecnie zasadniczym działaniem będzie budowa wodociągów oraz koniecznej kanalizacji.

Problematyka rolna była także jednym z tematów spotkania I sekretarza KW z pracownikami śremskich PGR w Manieczkach. (ZS)

POSTULATY JAROCINA

Kandydaci na posłów Okręgu Wyborczego nr 60 w Ostrowie spotkali się wczoraj z wyborcami Jarocina. Spotkanie to odbyło się w dużej sali miejscowej bursy gimnazjalnej. Przybyli na nie kandydaci na posłów: Jan Mroczek — przewodniczący WKZZ w Poznaniu, Tadeusz Makowski — wiceprzewodniczący zespołu poselskiego ZSL, Pelagia Dołatowa — rolnik, Władysław Stachowiak mistrz z ZNTK w Ostrowie, Leon Sucholomkin

Dokończenie na str. 2

Przedwyborcze turnieje wsi

W szrankach

Otusz — Skrzynki

Przed miesiącem z inicjatywy wielkopolskiej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej i przy udziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” zainaugurowano przedwyborcze turnieje je. wsi. Pierwszy taki turniej odbył się 20 kwietnia w Białej Trzcińskiej. Celem tych imprez jest mobilizacja opinii i gotowości społecznej do nadchodzących wyborów.

W minioną niedzielę odbył się taki turniej w Otuszu — wiosce leżącej na skraju powiatu nowotomyskiego. Rywalizowały ze sobą dwie wsie: Skrzynki, pow. poznański i Otusz.

Program zawodów był bardzo urozmaicony: podstawowa wiedza dotycząca spraw wyborczych oraz kandydatów do rad narodowych i Sejmu z własnego okręgu, piosenka, zawody przedszkolaków, przeciąganie liny, wyścigi rowerowe i motorowe połączone z pokazem zręczności itp.

Ostatecznie zwyciężył Otusz przeważą jednego punktu.

Organizatorom imprezy, otuskiemu kołu ZMW i IX Szczępowi Harcerskiemu, należy się słowa uznania za pomysłowość i duży wkład pracy w przygotowanie i przeprowadzenie turnieju. (bw)

Dokończenie na str. 2



19 bm. przybyła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa Socjalistycznej Republiki Rumunii. Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie. Od prawej: Marian Spychalski, Ion Maurer, Władysław Gomułka, tłumacz, Nicolae Ceausescu i Józef Cyrankiewicz. CAF—Czarnogórski—teletoto

Z obrad plenum WK ZSL

Jedność działania czynnik konstruktywny w rozwoju wsi

Wczorajsze posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu ZSL z udziałem sekretarzy powiatowych poświęcone było dwóm sprawom: omówieniu zadań wielkopolskiej organizacji Stronnictwa, wynikających z uchwały V Kongresu oraz udziałowi członków i działaczy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Władze naczelne reprezentował sekretarz NK ZSL — Zdzisław Tomal, obradom przewodniczył wiceprezes WK — Walenty Kołodziejczyk, a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes WK — Józef Wroniak.

Prelegent omówił treść i założenia programowe uchwały V Kongresu na najbliższe cztery lata i naszkicował wytyczne działania dla ogniw Stronnictwa w zakresie realizacji tejże uchwały. Wszystkie ogniewa, zwłaszcza koła wiejskie ZSL powinny wzmocnić pracę w kierunku dalszego kształtowania świadomości socjalistycznej swoich członków i oddziaływania na mieszkańców wsi pracujących w rolnictwie oraz w instytucjach związanych z rolnictwem dla systematycznego podnoszenia kultury rolnej, intensyfikacji produkcji i obrotu artykułami rolnymi.

Referat uwypuklił dorobek 25-lecia PRL ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Ziemi Wielkopolskiej. Dzięki przemianom społecznym i strukturalnym — stwierdził mówca — region ten stał się w pełni przemysłowo-rolniczym. Dzięki umocnieniu się jednolitości działania ZSL i PZPR w gromadach, powiatach i województwie wpływ ideowo-polityczny na wspomnianą przemianę był bardzo duży. Poważny dorobek notujemy także w Wielkopolsce w ostatnich czterech latach, w okresie kończącej się kadencji Sejmu i rad narodowych. W kolejnej kadencji organów przedstawicielskich kontynuować będziemy prace nad dalszym rozwojem kraju i regionu.

W dyskusji zabierało głos 11 uczestników Plenum WK m. in. Andrzejczak, Kałajny, Jesionowski, Widera oraz sekretarz NK ZSL — Z. Tomal, który podkreślił, że fundamentalne znaczenie dla dalszej

działalności Stronnictwa będzie miała praca kół wiejskich i gromadzkich komitetów. Od ich poziomu organizacyjnego i operatywności zależą dalsze postępy w rozwoju gospodarczym i kulturalnym wsi.

Plenum WK podjęło na zakończenie obrad uchwałę zawierającą wytyczne działania dla instancji wojewódzkiej i terenowych ogniw ZSL na najbliższe lata. (kj)

XXI WPK

Kolarze odpoczywali

Poniedziałek był dniem odpoczynku dla kolarzy uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju. Wszystkie ekipy odpoczęły w godzinach przedpołudniowych zakłady pracy w Zielonej Górze, które objęły nad nimi patronaty. Poza tym odbyło się wiele spotkań poza oficjalnym programem. Ekipa polska gościła m. in. w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Zielonej Górze, odpowiadając na dziesiątki pytań stawianych zawodnikom przez młodych pensjonariuszy tego zakładu.

Dzień przerwy bardzo pracowicie spędzili za to mechanicy, którzy przygotowywali sprzęt na następne osiem etapów.

Dzisiaj kolarze mają do zregeneracji dwa etapy. I tak IX z kolei etap na trasie Zielona Góra — Świebodzin długości 38 km będzie indywidualną jazdą na czas. Następny — X, będzie rozegrany na trasie Świebodzin — Eisenheuttenstadt długości 100 km.

Poniżej podajemy wyniki VIII etapu Poznań — Zielona Dokończenie na str. 2

Spotkania z wyborcami Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

— pracownik Fabryki Obrabiarek w Pleszewie i Bronisław Dobrzycki — agronom z powiatu ostrzeszowskiego. W spotkaniach uczestniczyli także miejscowi kandydaci na radnych do Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej rad narodowych.

Po przemówieniu Jana Mrocz

W nagrodę — wycierzka do Drezna

Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej

W ub. sobotę w Ośrodku Szkoleniowym PGR w Niechanowie odbyły się półfinały Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZMW. W eliminacjach pisemnych uczestniczyło 70 dziewcząt i chłopców. Najlepsi z nich wzięli udział w półfinałach indywidualnych, pięciu zakwalifikowało się do finałów.

Finalistów gościło następnego dnia Przedsiębiorstwo PGR Żydowo. Najlepszy okazał się Józef Masłowski ze wsi Mielżyn w powiecie gnieźnieńskim. II miejsce zajęła Barbara Grodzka ze Stróżek w powiecie szamotulskim, III — Irena Robak, z Kramska, pow. Konin. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał w nagrodę udział w wycierzce do Drezna. Pozostali uczestnicy finałów eliminacji — bony towarowe.

Tego samego dnia odbyły się także finały drużynowe. Z każdego powiatu startowało 3 zawodników. Najlepsze okazały się drużyny z Gostynia, Ostrzeszowa i Konina.

Olimpiada stanowiła podsumowanie roku szkolnego oświatowo-politycznego ZMW w województwie poznańskim.

Zwycięzcy IV Wojewódzkiej Olimpiady, uczestniczyć będą w Olimpiadzie centralnej, która zorganizowana zostanie 14 i 15 czerwca br. w Nowej Hucie. (bw)

Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

niedziele stwierdza, że w czasie od 10 do 12 maja w rejonach El Moug i Jerycho przeprowadzono trzy udane operacje w wyniku których siedem nastrojów żołnierzy izraelskich zostało zabitych i rannych oraz zniszczone zostały 2 nieprzyjacielskie pojazdy wojskowe.

Agencja Associated Press donosiła o udanym ataku partyzantów z ugrupowania noszącego nazwę „Zbrojna walca o wyzwolenie Palestyny” na bunkry izraelskie zbudowane na Wzgórzach Golan (okupowana część Syrii).

ZNAMIENNA WYPowiedź GOLDY MEIR

Premier Izraela Golda Meir w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Time” opowiedziała się za utrwaleniem okupacji zagrabionych państw arabskich terytoriów w wyniku agresji z czerwca 1967 r. Golda Meir starała się przerzucić odpowiedzialność za napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie na kraje arabskie a przede wszystkim na ZRA i Jordanię.

Jeżeli dojdzie do jakiegoś rozwiązania (problemu blisko wschodniego) — powiedziała Golda Meir — to Wzgórz Golan w zajętej przez Izrael części Syrii oraz niektóre tereny na zachodnim brzegu Jordanu nie będą zwrócone Arabom.

Premier Izraela przedstawiła ponadto swój zdecydowany nie negatywny stosunek do możliwości współdziału wielkich mocarstw w rozwiązaniu krzyżysu bliskowschodniego. Była to aluzja do prowadzonej obecnie w Nowym Jorku rozmów przedstawicieli wielkich mocarstw. (PAP)

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AE 26 V 1969 Nr 118 (7853)

Partyjno-rządowa delegacja Rumunii

Dokończenie ze str. 1

ambasador PRL w Rumunii — Jaromir Ochędusko.

Po 2,5 godziny nastąpiła przerwa w polsko-rumuńskich rozmowach.

Bezpośrednio z gmachu Komitetu Centralnego Partii członkowie partyjno-rządowej delegacji Rumunii — Nicolae Ceausescu i Ion Gheorghe Maurer udali się na Plac Zwycięstwa — przed Grób Nieznanego Żołnierza.

Kompania Honorowa WP prezentowała broń, zaś reprezentacyjna orkiestra WP odegrała hymn narodowy Socjalistycznej Republiki Rumunii.

Przy głuchym loskocie werbli członkowie partyjno-rządowej delegacji Rumunii i towarzyszące im osobistości zbliżyli się do miejsca, gdzie spoczywają urny z ziemią z pól bitewnych, na których walczyli żołnierze polscy „za wolność naszą i waszą”.

Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza N. Ceausescu i I. G. Maurer złożyli w imieniu delegacji rumuńskiej ogromny wieńiec z czerwonych goździków.

Orkiestra odegrała Mazurkę Dąbrowskiego.

Przywódcy rumuńscy wpisali się do księgi pamiątkowej, a następnie z zainteresowaniem wysłuchali informacji o historii oręża polskiego i bezpośrednio wiążących się z nią dziejach warszawskiego Grobu Nieznanego Żołnierza.

N. Ceausescu i I. G. Maurer w towarzyszącym gen. dyw. J. Urbanowicza przeszli przed frontem kompanii honorowej WP, schylając głowy przed sztandarem Wojska Polskiego.

Przywódcy rumuńscy przyjęli następnie zaproszenie przewodniczącego St. RN — Jerzego Majewskiego i naczelnego architekta Warszawy — Czesława Koteli i udali się samochodami na zwiedzanie stolicy.

Późnym popołudniem wzniołone zostały w gmachu KC PZPR rozmowy między partijnymi i rządowymi delegacjami Polski i Rumunii. Będą one kontynuowane także we wtorek — 20 bm.

PAP

Program zgodny z żywotnymi

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na spotkaniu przedwyborczym w Warszawie

Z A DWA TYGODNIE — oświadczył na wstępie W. Gomułka — naród polski w drodze powszechnego, tajnego, bezpośredniego i równego głosowania wybierze swoich przedstawicieli do Sejmu V kadencji i do rad narodowych wszystkich szczebli, spośród kandydatów, figurujących na listach Frontu Jedności Narodu.

Program wyborczy FJN, wywodzący się z uchwał V Zjazdu naszej partii, V Kongresu ZSL i IX Kongresu SD, zapowiada kontynuację tej linii przewodniej i tego dzieła budowy nowej Polski, nowego socjalistycznego życia, które tworzymy i rozwijamy od lat 25.

Za słowami naszego programu na przyszłość, za realnością celów, które stawiamy przed narodem w obecnej kampanii wyborczej, przemawia najdobitniej cały dotychczasowy 25-letni dorobek, jaki pod kierownictwem naszej partii, dzięki ofiarnej pracy narodu na czele z klasą robot

niczą, osiągnięta nasza socjalistyczna ojczyzna.

Do końca aktualnej pięcioletki pozostało nam jeszcze ponad półtora roku — kontynuować i rozwijać. Wyniki trzech kolejnych lat bieżącego planu pięcioletniego są zadowalające. Wzrost dochodu narodowego przekroczył za to trzechlecie wskaźnik, założony w planie. Mamy podstawy do postawienia prognozy, że wszystkie podstawowe zadania, ujęte w NPG na lata 1966 — 70, zostaną wykonane.

WYNIKI UBIEGŁYCH 4 MIESIĘCY

W. Gomułka scharakteryzował następnie wyniki gospodarcze 4 pierwszych miesięcy br., stwierdzając m. in., że w porównaniu z analogicznym okresem 1968 r. — produkcja globalna przemysłu wzrosła o 8,7 proc., natomiast w budownictwie wzrost wyniósł jedynie 2,6 proc., co nie może zadowalać. Toteż pracownicy budowlani powinni dolożyć starań, aby nadrobić powstałe

zaległości i wykonać zadania przewidziane w planie na br.

Niepokojące jest również tempo wzrostu zatrudnienia, przekraczające wskaźniki, założone w planie. Szybkie tempo wzrostu zatrudnienia w przemyśle obniża poważnie przyrost produkcji, osiągany w drodze wzrostu wydajności pracy. Ogranicza to możliwości wzrostu płac realnych.

W okresie styczeń — kwiecień br. przeciętna płaca miesięczna brutto w całej gospodarce uśrednionej wyniosła blisko 2.300 zł miesięcznie (o 2,8 proc. więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku); przeciętna płaca w przemyśle wyniosła w tym okresie 2.479 zł miesięcznie (wzrost o 2,9 proc.), a w budownictwie — 2.663 zł. (wzrost o 0,5 proc.). Wpłaty z tytułu osobowego funduszu płac w całej gospodarce uśrednionej były wyższe o 6,6 proc., niż w analogicznym okresie ub. roku. Poziom ten przekrocza przewidziany w tegorocznym planie wskaźnik średniorocznego wzrostu funduszu płac, założony w wysokości 5,6 proc.

Mówca zaznaczył dalej, że zeszłoroczny dobry urodzaj w rolnictwie przyniósł pozytywne wyniki w skupie produktów rolnych. W pierwszych 4 miesiącach br. skup żywa w przeliczeniu na mięso był wyższy o 4,4 proc. — w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Tendencja wzrostu skupu żywa będzie się nadal utrzymywała. Gorszy natomiast, niż w roku ubiegłym jest stan zasiewów ozimych i wiosennych oraz użytków zielonych. Szczególnie uciążliwy wskutek mrozów zasiewy rzepaku.

DLA PEŁNEGO WYKONANIA ZADAŃ

Wskazując, że niektóre niepomysłne zjawiska, jakie wystąpiły w br. w naszej gospodarce, można usunąć lub ograniczyć poprzez poprawę organizacji, dyscypliny pracy i przestrzeganie dyscypliny finansowej, I sekretarz KC powiedział: Kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych ma na celu nie tylko zapoznanie społeczeństwa z aktualną sytuacją gospodarczą, lecz zarazem w kampanii tej odwołujemy się do klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy o wzmocnienie wysiłków dla pełnego wykonania zadań, założonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok bieżący. Będzie to najcenniejsza aprobaata programu wyborczego do Frontu Jedności Narodu.

W. Gomułka zaznaczył, że obok pełnego wykonania planu w 1969 i 1970 r., niezmiernie ważnym zadaniem, jakie musimy wykonać w ciągu tego okresu, jest opracowanie planu na lata 1971—1975 i stworzenie możliwości najlepszych warunków startu do nowego pięcioletnia. Kierując się uchwałami V Zjazdu Partii, II Plenum KC sformułowało w swej uchwale organizacyjne i metodologiczne zasady opracowania nowego planu pięcioletniego oraz zadania w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji w gospodarce narodowej.

Chodzi o to, aby przy opracowaniu nowego planu położyć nacisk na wyzwolenie intensywnych czynników rozwoju, przede wszystkim na wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Program pełnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych każe przedsiębiorstwu powinno opracować w pierwszej kolejności. W nowym planie pięcioletnim główną uwagę skieruje się na to, aby w oparciu o rachunek ekonomiczny i prognozy zapewnić selektywny i skoncentrowany rozwój poszczególnych gałęzi, branż i grup wyrobów, preferować dziedziny najbardziej nowoczesnej produkcji, uwzględniając przy tym międzynarodowy podział pracy w ramach krajów członkowskich RWPG.

W. Gomułka zaznaczył, że założenie szybszego wzrostu branż przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego itp. nie może nikomu przesłaniać potrzeby rozwoju pozostałych gałęzi przemysłu, transportu, rolnictwa, oświaty oraz wszystkich innych działów gospodarki na-

„Czarny dzień” lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie

Niedziela była czarnym dniem dla amerykańskiego lotnictwa w Wietnamie. Jak oświadczył rzecznik wojskowy USA w Sajgonie w dniu tym w pobliżu Bien Hoa uległ katastrofie samolot transportowy po zapaleniu się jednego ze skrzydeł. Samolot został całkowicie zniszczony, a sześciu wojskowych znajdujących się na jego pokładzie poniosło śmierć.

Tego samego dnia doszło do wielkiej katastrofy trzech samolotów amerykańskich nad Morzem Południowo-Chińskim. Myśliwiec — bombardujący typu „Phantom” zderzył się w powietrzu z ogromnym samolotem-tankowcem, służącym do zaopatrywania w paliwo inne samoloty. Nastąpił potężny wybuch, a szczątki tych maszyn zniszczyły przelatujący w pobliżu drugi samolot typu „Phantom”. Ośmiu lotników znajdujących się na pokładach tych samolotów uznano za zaginionych, choć najprawdopodobniej ponieśli oni śmierć.

W niedzielę zestrzelili kolejny helikopter USA południowo-wietnamscy partyzanci. Rzecznik oświadczył, iż jest to 1129 maszyna tego typu zestrzelona w Wietnamie Południowym.

Tego samego dnia USA straciły również samolot zwiadow

czy bez pilota, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Hajfongu. Agencja VNA podaje, że jest to 3289 samolot amerykański zestrzelony nad DRW.

Sądowy finał rajdu „Monte Carlo”

Przykrą sensacją tegorocznego Rajdu Monte Carlo było skierowanie „BMW” śląskiej załogi, Antoniego Weinera i Jana Karela zamiast na trasę — na dziedziniec Pałacu Mostowskich do Komendy Miasta MO w Warszawie. Milicja na krótko przed startem ustaliła, że ci uczestnicy Rajdu zamierzają wywieźć za granicę bez zezwolenia, zakupione na „czarnym rynku” dewizy. W trakcie rewizji w samochodzie znaleziono specjalne skrytki — przestępstwo zostało wykryte.

Jak informuje „Życie Warszawy” przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy odbyła się rozprawa karna przeciwko niedozwolnym rajdowcom. Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał Antoniego Weinera na półtora roku więzienia oraz 50 tys. złotych grzywny, Jan Karel skazany został na 8 miesięcy więzienia i 50 tys. zł grzywny. Sąd orzekł także, iż dewizy, a także polskie pieniądze, które miały być nielegalnie wywiezione w skrytkach rajdowego samochodu, skonfiskowane zostają na rzecz Skarbu Państwa.

Tym samym wyrokiem Marianna Malkiewicz, handlarzka, która dostarczyła skazanym dewizy z „czarnego rynku”, skazana została na 10 miesięcy więzienia.

„Koziołki” płacą

13, 23, 45, 46, 47 (19)

Końcówka banderoli nr 2755
W 627 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 18 maja 1969 r., wpłynęło 301.819 zakładów wartości 905.457,— zł. Fundusz wygranych wynosi 498.001,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia, Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórkę z liczbą dodatkową w kolekturze nr 71 — Poznań w wysokości 45.272,—; 19 „czwórek” po 5.560,—, 44 „trójkę premiiowanych” po 210,—; 998 „trójek” po 110,—; 1.253 „dwójek premiiowanych” po 27,—; 18.056 „dwójek” po 7,—. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 2755 ustalono: 3 premie po 2.500,—; 1 premię po 500,—. Losowanie 628 gry odbędzie się w dniu 25 maja 1969 r. w Rawiczu na Rynku o godzinie 12.30. Dodatkowo na gry w miesiącu maju losowane będą w każdą niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadnie 2.500,— zł na kupony z banderolą V-zakładową — a na kupony z banderolą I-zakładową 500,— zł. Na banderole V-zakładowe złożone na gry w miesiącu czerwcu br. zostanie rozlosowany dodatkowo, samochód osobowy marki „Fiat 125 P”.

Toto-lotek

6, 25, 26, 33, 34, 35, (24)

Wysokie odznaczenia z okazji „Dnia Chemika”

Z okazji zbliżającego się „Dnia Chemika” oraz 25-lecia PRL, Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia 28 aktywnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego za całokształt ich działalności zawodowej i społecznej w ćwierćwieczu Polski Ludowej.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: mgr inż. Edward Jenner z oddziału SITPChem. w w Olsztynie i dr Zbigniew Mroczkowski z poznańskiego oddziału stowarzyszenia.

Krzyżami Zasługi — złotymi, srebrnymi i brązowymi — odznaczono 26 działaczy.

PAP

Społeczni opiekunowie zabytków na zjeździe w Poznaniu

Na zakończenie Dni Opieki nad Zabytkami odbył się w Pałacu Górków w Poznaniu zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków Ziemi Wielkopolskiej.

Czternaste z kolei spotkanie najbardziej zasłużonych opiekunów zabytków miało charakter uroczysty, związany z jubileuszem 25-lecia Polski Ludowej. Obradom przewodniczył dr. T. Rutkowski, zasłużony działacz i przewodniczący Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami. Udział w zjeździe wzięli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Kwaśniewski i konserwatorzy — wojewódzki J. Pie i miejski H. Kondziela.

Zjazd stał się okazją do omówienia wykonanych prac konserwatorskich w minionej kadencji rad narodowych miasta i województwa oraz planów przyszłościowych i dorobku rzęsy 540 miłośników pamiętek narodowej przeszłości. Społecznym opiekunom przedstawieli władze składali słowa podziękowania za troskliwą opiekę nad zabytkami w Wielkopolsce. Mówiono o ogromnej roli, którą spełniają dla kultury polskiej. Najbardziej zasłużeni otrzymali w nagrodę grafiki i albumy. Główna Komisja Opieki nad Zabytkami przyznała 40 tys. zł na wyposażenie muzeum w Krotoszynie.

Jak poinformował dr T. Rutkowski Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami ma interesujące plany na przyszłość. Chce tworzyć zespoły mł

Kolejny statek dla PZM

Jak informuje dyrekcja PZM, w stoczni duńskiej w Nakschod było się wodowanie szóstego z kolei masowca, budowanego dla szwedzkiego armatora. Nowy 11-tysięcznik otrzymał nazwę M/S „Kopalnia Szydłowice”.

W tym roku duńska stocznia przekazała PZM 3 statki — trampy tego samego typu. Zbudowane już 4 jednostki pływają na liniach nieregularnych w rejonie Bałtyku, Morza Śródziemnego i częściowo Atlantyku. (PAP)

XXI Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Góra i aktualną sytuację po VIII etapach:

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU POZNAŃ — ZIELONA GÓRA DŁUGOŚCI 123 KM

1. D. Gonschorek (NRD) 2:57.24 (1 min. bonifikaty)
2. R. SZURKOWSKI (POLSKA) 2:57.54 (30 sek. bonifikaty)
3. D. Kotew (Bulgaria) 2:58.09 (15 sek. bonifikaty)
4. F. Kesper (Węgry) 2:58.24
5. J. Berthel (Francja) 2:58.24
6. J. Hoegh (Dania) 2:58.24
7. J. MAGIERA (POLSKA) 2:58.24
8. A. Vandevijver (Belgia) 2:58.24
9. A. BEAŁDZIN (POLSKA) 2:58.24
10. R. de Groote (Belgia) 2:58.24
11. Z. HANUSIK (POLSKA) 2:58.42
12. M. FORMA (POLSKA) 2:58.42

Na 25 miejsc sklasyfikowano ex aequo ponad 30 kolarzy, wśród których znajdowali się obaj pozostali Polacy — Z. CZECHOWSKI i K. STEC. Grupa ta uzyskała także czas 2:58.42.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU

1. NRD — 11:53.12
2. POLSKA — 11:53.24
3. Belgia — 11:54.12

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI (POLSKA) 31:29.31
2. J. Dmitriew (ZSRR) straty do lidera 1.56 min.
3. J. Danguillaume (Francja) „ 3.37 min.
4. D. Gonschorek (NRD) „ 4.33 min.
5. D. Mickein (NRD) „ 10.00 min.
6. K. Amplier (NRD) „ 10.28 min.
7. W. Sokolow (ZSRR) „ 10.41 min.
8. Ch. Rouxel (Francja) „ 11.40 min.
9. W. Nielubin (ZSRR) „ 12.08 min.
10. G. Saidhuzin (ZSRR) „ 13.43 min.

11. W. Czerkasow (ZSRR) „ 14.15 min.
12. A. Peschel „ 15.11 min.
13. K. STEC (POLSKA) „ 16.29 min.
14. A. BEAŁDZIN (POLSKA) „ 18.31 min.
15. B. Knispel „ 20.45 min.
16. G. Besnard (Francja) „ 21.00 min.
17. Z. HANUSIK (POLSKA) „ 21.45 min.
18. M. FORMA (POLSKA) „ 22.51 min.
19. Z. CZECHOWSKI (POLSKA) „ 23.00 min.
20. A. Vandevijver „ 24.21 min.
21. J. MAGIERA (POLSKA) „ 26.52 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VIII ETAPACH

1. ZSRR — 126:36.32
2. NRD straty do lidera 1.42 min.
3. POLSKA „ 18.28 min.
4. Francja „ 23.54 min.
5. Dania „ 1:46.59 godz.
6. Belgia „ 1:57.19 godz.
7. Bułgaria „ 1:58.35 godz.
8. Węgry „ 2:02.50 godz.
9. Rumunia „ 2:53.06 godz.
10. Meksyk „ 4:07.06 godz.
11. Maroko „ 9:00.09 godz.

„Czerwona latarnia” tegorocznego wyścigu po VIII etapach jest Marokańczyk Bouchaib Morsaline. Stracił on już do Szurkowskiego 4 godz. 30 min. i 29 sek.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO VIII ETAPACH

1. J. Dmitriew (ZSRR) — 26 pkt.
2. D. Mickein (NRD) — 15 pkt.
3. K. STEC (POLSKA) — 14 pkt.
4. D. Gonschorek (NRD) — 13 pkt.
5. O. Høiland (Dania) — 11 pkt.
6. J. Ronsmans (Belgia) — 11 pkt.
7. J. Danguillaume (Francja) — 10 pkt.
8. W. Nielubin (ZSRR) — 10 pkt.
9. Z. HANUSIK (POLSKA) — 7 pkt.

Po 6 pkt. zdobyło pięciu kolarzy, wśród nich lider wyścigu R. SZURKOWSKI.

interesami naszego narodu i państwa ludowego

rodowej. Ich potrzeby będą uwzględnione w odpowiednich propozycjach w nowym planie pięcioletnim. Największe trudności w opracowaniu nowego planu pięcioletniego stwarza rysujący się deficyt surowców i materiałów do produkcji oraz dziedzina handlu zagranicznego.

Braterska pomoc i współpraca z krajami członkowskimi RWPG, przede wszystkim z Związkiem Radzieckim — po wiedział następnie I sekretarz KC — leży u podstaw wszystkich osiągnięć naszej gospodarki w okresie całego ćwierćwiecza Polski Ludowej. W okresie nowego planu pięcioletniego współpraca i pomoc ekonomiczna Związku Radzieckiego oraz pomoc wzajemna i współpraca z innymi krajami socjalistycznymi będzie miała dla Polski nie mniej decydujące znaczenie.

Podstawowe wskaźniki planu na lata 1971—75 zależą w dużej mierze od rozmiarów dostaw surowców i materiałów oraz kompletnych obiektów, maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego. W sprawach tych zostały już podjęte dwustronne rozmowy polsko-radzieckie.

PROBLEMY INWESTYCYJNE

Kolejny fragment wystąpienia mówca poświęcił decyzjom II Plenum KC PZPR w zakresie usprawnienia działalności inwestycyjnej, wskazując że rzecz sprowadza się głównie do koncentracji nakładów i skrócenia cyklu inwestycyjnych. Po prawa efektywności inwestycji wiąże się przede wszystkim ze skróceniem cyklu budowy nowych obiektów oraz dochożenia tych obiektów do projektowanych zdolności produkcyjnych. Dotyczy to także rekonstrukcji i modernizacji kluczowych przedsiębiorstw.

Nowe, skrócone cykle inwestycyjne mają być opracowane w ciągu II kwartału br. i powinny być wprowadzone w życie, poczynając od r. 1970.

Podstawowym warunkiem skrócenia cyklu jest zawężenie frontu inwestycyjnego, koncentracja sił i środków na obiektach, będących w budowie. Na kłady inwestycyjne w nowym planie pięcioletnim wzrosła o ok. 40 proc. w stosunku do bieżącego pięcioletnia. Przyczyna resorcie i urzędem centralnym globalna suma nakładów inwestycyjnych na lata 1971—1975 nie może ulegać zmianie wskutek niedoszacowania, lub przekroczenia kosztów inwestycji.

Usprawnienie działalności inwestycyjnej nastąpi wtedy, kiedy każde ogniwo wielkiego frontu inwestycyjnego wywiązuje się z zadań. Uważamy — oświadczył W. Gomułka — że uchwały II Plenum przyczynią się wydatnie do prawidłowego funkcjonowania działalności inwestycyjnej w całym kraju. Zależy to w dużym stopniu od tego, jak nasze instytucje i organizacje partyjne będą sprawdzić wykonywanie tych uchwał i dopomagać do wprowadzania ich w życie.

NAUKA I TECHNIKA

Mówca podkreślił następnie, że partia i rząd przywiązują wielką wagę do postępu w dziedzinie nauki i techniki. Na te cele przeznaczamy wielkie środki i będziemy je wydatnie zwiększać w nadchodzących latach. Nauka powinna bowiem stać się skutecznym narzędziem rozwoju gospodarki narodowej. W dziedzinie nauki również powinniśmy mieć zastosowanie właściwy rachunek ekonomiczny, porównywanie nakładów i efektów i — podobnie, jak w innych dziedzinach — lepsza organizacja pracy.

Ogólnie biorąc, na froncie naukowym występują liczne słabości, sprowadzające się w sumie do niedostatecznej przydatności i efektywności badań naukowych. Do głównych braków należy zaliczyć dekoncentrację działalności badawczej oraz znaczne jej odwrócenie od bliższych i perspektywicznych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego. Decydujemy się obecnie na selektywny rozwój naszej gospodarki, na specjalizację w nielicznych, wybranych dziedzinach produkcji i nauki, nauka musi dostarczać swoje zadania i metody pracy do

tych zamierzeń — powiedział W. Gomułka.

Placówki naukowo-badawcze muszą zajmować się nie tylko różniczką, lecz przyszłością, bo taki jest sens nauki. Nauka powinna wyprzedzać praktykę dlatego, że jej niezmierzonym zadaniem jest analiza rzeczywistości po to, aby ją zmieniać, korygować, otwierać nowe horyzonty. Nie wszystkie wyniki badań naukowych muszą natychmiast znajdować zastosowania praktyczne, ale nauka równocześnie nie może oderwać się od realnej gleby życia.

Przed kadra specjalistów, uczonych, konstruktorów, wynalazców i wieloset tysięcy rzemieślników stoją dziś zadania większe, niż kiedykolwiek w przeszłości. Kierownictwo partii wierzy głęboko, że ta najcenniejsza kadra budowniczych, dźwigająca w górę całą gospodarkę narodową, zrobi wszystko, co może, aby zadania te jak najlepiej wykonać.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Przechodząc do spraw międzynarodowych I sekretarz KC podkreślił, że dotychczasowy kurs polityki zagranicznej naszego kraju będzie kontynuowany.

Jest to — oświadczył mówca — kurs na zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski i nie naruszania jej granic, na utrwalanie i umacnianie braterskiej przyjaźni, współpracy i sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami członkowskimi Układu Warszawskiego, na jednoczenie wszystkich krajów socjalistycznych wokół wspólnego programu działania, na budowę i rozwijanie przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami świata. Polityce Polski Ludowej przewodzi leninowska idea pokojowego współistnienia wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczny i wynikająca z istoty socjalizmu walka o zabezpieczenie pokoju. Mówca podkreślił, że walka o pokój ma charakter globalny, toczy się ona między siłami socjalizmu i wolności narodów — a siłami imperializmu i reakcji. Walka ta ma jednocześnie charakter klasowy, gdyż toczy się między systemem socjalistycznym — a systemem imperialistycznym, między światowym ruchem robotniczym i komunistycznym oraz narodowo-wyzwoleńcym — a kapitalistycznym monopolami i aparatem przemocy państw imperialistycznych.

Państwa agresywnego paktu NATO w ciągu 20 lat jego istnienia wydały na zbrojenia ok. 1.300 mld. dolarów. W ostatnich latach przeznacza się na ten cel około 100 mld. dolarów rocznie. Istnieje tendencja do otwarcia nowego etapu w wyścigu zbrojeń. Prezydent Nixon, który niedawno wysunął tezę, że „era konfrontacji musi ustąpić miejsca erze negocjacji” — podjął jednocześnie decyzję, akceptującą budowę tzw. systemu antyrakietowego.

W. Gomułka przypomniał, że w pierwszym okresie „zimnej wojny” państwa imperialistyczne głosiły teorię o „wyzwalaniu” krajów socjalistycznych. Układ sił między socjalizmem a imperializmem zepchnął tę teorię do lamusa. Później St. Zjednoczone wyformułły koncepcję wojny totalnej na inną, równie niebezpieczną, na „ograniczonej”, „lokalnych”, „ograniczonych”. Bohaterski Wietnam dowiódł, że i na drodze wojen lokalnych imperializm nie może osiągnąć swoich celów. Nie pozwala na to istniejący układ sił między światem socjalizmu a światem kapitalizmu.

W. Gomułka podkreślił, że pokój świata zależy przede wszystkim od siły i jednności krajów socjalistycznych, jednności ruchu komunistycznego i robotniczego, jednności całego antyimperialistycznego frontu. Dlatego właśnie — oświadczył — przede wszystkim przeciwko tej jednności skierowana jest walka, polityczna, ideologiczna, a także gospodarcza dywersja obywateli imperialistycznego. To jest główny cel „wojny psychologicznej”, prowadzonej zaciekle wszelkimi możliwymi sposobami. Dywersja ta wspiera i próbuje wzmacniać odśrodko-

we tendencje, jakie z pewnych przyczyn obiektywnych — zwłaszcza różnic w poziomie rozwoju ekonomicznego — i z przyczyn subiektywnych, tj. głównie dogmatyzmu i rewizjonizmu, pojawiły się w obozie socjalistycznym i w ruchu komunistycznym. Obie te szkodliwe tendencje łączą się dziś z nacjonalizmem.

Tendencje te wyrządziły po ważne szkody sprawie socjalizmu i pokoju. Wyrządziła je przede wszystkim polityka kierownictwa Chin Ludowych, które poszło drogą nacjonalizmu i wielomocarstwowej szowinizmu. Odstępstwo Mao Tse-tunga i jego grupy od marksistowsko-leninowskich zasad osłabiło obóz socjalistyczny i międzynarodowy ruch komunistyczny. Siłą rzeczy wygrał na tym imperializm.

Wierzymy głęboko, że Chiny Ludowe pozostaną państwem socjalistycznym i w końcu, czy później, przezwyciężą fałszywą i złą politykę ich dzisiejszych kierowników. Nastąpi wówczas likwidacja rozłamów w obozie socjalistycznym.

IMPERIALIZM PRZELICZYŁ SIĘ...

Stwierdzając, że imperializm przeliczył się w swych rachunkach i że wśród większości krajów socjalistycznych i większości partii ruchu komunistycznego rozwinął się proces umacniania jednności, mówca powiedział: Świadczy o tym dobiegające końca przygotowania do nowej Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych, która rozpocznie się w Moskwie 5 czerwca br.

Proces konsolidacji zarysował się ostatnio szczególnie wyraźnie wśród europejskich krajów socjalistycznych, polskich i w RWPG. Poważne znaczenie mają tu zwłaszcza polityczne przemiany, zachodzące w bratniej Czechosłowacji. Ostatnie plenum KC KPCz dokonane na nim zmiany w kierownictwie partii i podjęte przez nowe kierownictwo środki dla umocnienia jej kierowniczej roli, stwarzają przesłanki dla rzeczywistej normalizacji sytuacji w tym kraju i umocnienia jego więzi z bratnimi państwami socjalistycznymi.

Burżuazyjne ośrodki propagandy — kontynuował mówca — nie ustają w wysiłkach, aby dowieść istnienia poważnych rozbieżności między krajami socjalistycznymi. Każda najdrobniejsza różnica zdań na najbłahszy nawet temat, urasta w zachodnich gazetach i dziennikach radiowych do rozmiarów „wielkiego sporu” i „rozłamu”. Wyolbrzymianie tych różnic, które w naturalny sposób wynikają przy poszukiwaniu najlepszych dróg wspólnego rozwiązywania problemów, jest już tradycją w burżuazyjnej informacji propagandowej o naszym obozie. Burżuazyjni publicyści biorą często swoje życzenia za rzeczywistość. Przed ostatnią sesją RWPG w Moskwie pełno było w zachodniej prasie zapowiedzi „głębokiego kryzysu” w tej organizacji. Tymczasem sesja moskiewska była właśnie nowym sukcesem jednności i jednorodności państw członkowskich w doskonaleniu form współpracy gospodarczej naszych krajów. Jednomyślnie stanowisko i decyzje wszystkich uczestników moskiewskiej sesji RWPG służyć będą zacieśnieniu i rozwinięciu nowych form więzów gospodarczych między krajami RWPG.

Stosunek do antyimperialistycznej jednności całego ruchu komunistycznego i postępowego, stosunek do jednności antyimperialistycznego działania krajów socjalistycznych, jest w naszych czasach problemem wierności zasadom międzynarodowemu. Wyrazem jednolitego działania stała się także niedawna narada państw Układu Warszawskiego w Budapeszcie, na której wystąpiliśmy ze wspólnym apelem do wszystkich państw naszego kontynentu o zwolnienie ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Idea ta zgodna jest w pełni z propozycją, wysuwaną właśnie przez Polskę Ludową od pięciu lat.

W sprawie proponowanej

konferencji nie stawiamy żadnych warunków występnym. Kraje socjalistyczne gotowe są podjąć dialog ze wszystkimi państwami, które wykażą zainteresowanie tą inicjatywą. Z zadowoleniem przyjęliśmy cenę inicjatywę rządu Finlandii, który wyraził gotowość goszczenia ogólnoeuropejskiej konferencji i przychylenia się do jej zorganizowania.

BONN IGNORUJE RZECZYWISTOŚĆ

Rzecz jasna, szczególnie uważnie obserwujemy reakcję Niemieckiej Republiki Federalnej — powiedział następnie Władysław Gomułka. — Kolejne rządy tego kraju od lat kilkunastu uporczywie blokowały wszelkie inicjatywy, zmierzające do odprężenia, budowy trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Tak było ze wszystkimi propozycjami, jakie kraje socjalistyczne wysuwały w kwestii niemieckiej. Tak było z polskim projektem utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej, a później z projektem zamrożenia zbrojeń nuklearnych w tym rejonie. Tak było z radzieckim projektem paktu nieagresji między NATO i Układem Warszawskim oraz innymi propozycjami. NRF zawsze występowała przeciwko wszelkim całociowym czy częściowym krokom, zmierzającym do utrwalenia bezpieczeństwa w Europie.

Postawa ta zrodziła się na gruncie uprzedzonego kwestionowania terytorialnego status quo w Europie, kwestionowania europejskich granic, powstałych w rezultacie drugiej wojny światowej, a przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie, kwestionowania istnienia suwerennego, socjalistycznego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kwestionowania odrębnego statusu Berlina Zachodniego. Wynika ona także z dążenia sił militarystycznych NRF do zawładnięcia bronią nuklearną. Stanowisko NRF we wszystkich tych sprawach wiąże się ściśle z dominacją — w całej dotychczasowej polityce tego państwa — kursu na przekreślenie rezultatów klęski hitlerowskiej III Rzeszy, na odbudowę wielkomocarstwowych Niemiec imperialistycznych. Właśnie ten kurs oficjalnej niemieckiej polityki stworzył warunki dla odrodzenia się w Niemczech zachodnich skrajnie odwetowych, neonazistowskich sił. Posiadają one dziś znów legalną partię, która w tym roku staje do wyborów po wszechnych. Jest to jeszcze nie zbyt silna partia, ale rzecz w tym, że nacjonalizm i tendencje odwetowe stały się programem dominującym dotychczas w życiu NRF partii chrześcijańsko-demokratycznej, zwłaszcza CSU. Jej przywódca — Strauss głosi program dominacji imperializmu zachodniomniemieckiego pod przykrywką „zjednoczenia Europy” i „europelizacji polityki niemieckiej”. Pragnie on zaprzęcić całą Europę zachodnią do bońskiego wozu, by ciągnąć go mocniej traktem do odwetu.

Cała dotychczasowa polityka wschodnia Bonn — podkreślił I sekretarz KC — ignoruje rzeczywistość, zmierza do podważania realiów obecnej sytuacji w Europie. Kurs ten jest więc głęboko sprzeczny z interesami bezpieczeństwa i pokoju wszystkich narodów Europy.

Stwierdzając następnie, że niektórzy wypowiedzi przywódców SPD, a zwłaszcza przewodniczącego tej partii wicekancelarza NRF Brandta, zdają się wskazywać na zamierzenia nieco innego ukierunkowania wschodniej polityki Bonn, W. Gomułka stwierdził: Głównym problemem polityki NRF był, jest i będzie stosunek rządu do zachodniomniemieckiego do uznania istniejących granic w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostatecznych oraz do uznania faktu istnienia NRD, jako suwerennego i równoprawnego państwa.

PROBLEM GRANIC NIE ISTNIEJE...

Po przytoczeniu szeregu wypowiedzi poprzednich szefów rządu NRF — Adenauera i Erharda, w których jednoznacznie odrzucali oni uznanie granicy na Odrze i Nysie, W. Gomułka

przypomniał oświadczenie obecnego kancelarza NRF — Kiesingera, złożone w Bundestagu w dniu 13 grudnia 1966 r. „Szerokie warstwy narodu niemieckiego — mówił wówczas Kiesinger — żywią gorące życzenie pojednania z Polską... Granice zjednoczonych Niemiec mogą zostać ustalone jedynie w swobodnie uzgodnionym uregulowaniu z rządem ogólnoniemieckim, w uregulowaniu, które powinno stworzyć warunki dla zaaprobowanych przez obydwie narody trwałych, pokojowych dobrosąsiedzkich stosunków”.

Oświadczenie to — stwierdził W. Gomułka — pokrywa się w treści ze stanowiskiem zajętym przez poprzednie rządy zachodniomniemieckie. Zmiana polega tylko na tym, że kancelarz Kiesinger podarował sobie ogłoszenia urbi et orbi politycznego nonsensu, zaśnianego przez rewizjonistów zachodniomniemieckich parawanem fikcji prawnej, że „Niemcy istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 r.”, zaś nam — Polakom podarował kilka tanich i pustych słów. Stanowisko Kiesingera w sprawie granic po dzień dzisiejszy nie uległo zmianie.

Przypominając, że w skład koalicyjnego rządu bońskiego, obok 2 partii chadeckich, wchodzi socjaldemokracja, mówca stwierdził, że przedstawiciele SPD zajmują własne stanowisko w niektórych ważnych sprawach polityki Bonn. Dotyczy to w szczególności stosunku do Apelu Budapeszteńskiego, sprawy podpisania przez NRF układu o zakazie rozprzestrzeniania broni nuklearnej, a także przejawiają różnicowane poglądy na kwestię stosunku NRF do NRD oraz w problemie polityki wschodniej Bonn.

W. Gomułka przytoczył w związku z tym fragment przemówienia W. Brandta, wygłoszonego na zjeździe SPD w Noymberdze, w dniu 16 marca 1968 r. „Poza dyskusją byłem przez wielu towarzyszy zapytany — mówił wówczas Brandt — co miałem na myśli w mojej uwadze o linii Odra — Nysa. Powtórzyłem odpowiednie zdanie: „Wynika stąd — tak powiedziałem — koniec nosu uznania względnie respektowania linii Odra — Nysy do czasu uregulowania na mocy traktatu pokojowego”. To znaczy chcemy rezygnacji z przemocy i pojednania z Polską. Chcemy tego również przed traktatem pokoju, jeśli jest to możliwe. Nie chcemy i nie możemy zmieniać przemocy granic istniejących w Europie. Dotyczy to również wewnętrznie niemieckich granic. Dotyczy to także linii Odra — Nysy, która zresztą nie jest granicą Republiki Federalnej Niemiec”.

Istota stanowiska Brandta w sprawie granicy na Odrze i Nysie — kontynuował W. Gomułka — została także powtórzona w dokumencie zjazdu norymberskiego. „Polityka ta — czytamy w nim — przyniesie tym większe korzyści im wyraźniej damy wyraz naszej gotowości respektowania i uznania granic istniejących w Europie, w szczególności zaś obecnej zachodniej granicy Polski, do czasu, gdy granice Niemiec nie zostaną ostatecznie ustalone przez uregulowanie w ramach traktatu pokojowego, które wszyscy zainteresowani będą mogli uznać za sprawiedliwe i trwałe”.

Kancelarz Kiesinger nie potwierdził jednak formuły min. Spraw Zagranicznych i wicekancelarza swego rządu w sprawie uznania istniejących granic w Europie. Nie można nie doceniać tego — oświadczył I sekretarz KC — że z politycznego punktu widzenia norymberska formuła SPD, w sprawie uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie, stanowi krok naprzód w porównaniu ze stanowiskiem, wyrażanym w tej sprawie przez wszystkie rządy NRF. Jednocześnie musimy w pełni doceniać to, że każdy układ między państwami między Polską a NRF, zbudowany w oparciu o tę formułę, przy najkorzystniejszej dla nas jej interpretacji, nie mógłby zawierać więcej, jak uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie de facto i to tylko uznanie czasowe, tj. do momentu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Zatem nawet przy założeniu, że

rząd boński przyjąłby za swoją norymberską formułę wicekancelarza Brandta, nie zmieniłoby to faktycznie niczego w dzisiejszym stanie rzeczy. Zmiana może zaistnieć tylko wówczas, kiedy rząd NRF bez żadnych zastrzeżeń uzna istniejącą granicę Polski na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną.

Wbrew zapewnieniom p. Brandta — powiedział dalej W. Gomułka — formuła norymberska SPD w sprawie uznania granic w Europie nosi sama w sobie potencjalny rewizjonizm, zakłada z góry, że ostateczne ustalenie tych granic jest sprawą otwartą, odroczoną do czasu konferencji pokojowej. Za pomocą formuły norymberskiej NRF pragnie w oczach opinii publicznej uchylić się od zarzutu, że kwestionuje granicę na Odrze i Nysie. Jednocześnie faktycznie chce ona uchylić się od uznania tej granicy za ostateczną.

„ISTNIEJE JEDYNY PROBLEM POKOJU

Nie ma przeszkód natury prawnej, aby NRF nie mogła uznać istniejącej granicy zachodniej Polski za ostateczną. W każdej chwili gotowi jesteśmy zawrzeć z NRF taki układ między państwowy, podobnie jak 19 lat temu zawarliśmy w tej sprawie układ z NRD. Jeżeli jednak rząd NRF utrzymuje, że zawarcie takiego układu z Polską przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami byłoby niezgodne z układami poczdamskimi, wypada nam zaproponować mu, aby zwrócił się do rządów ZSRR, Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych z zapytaniem: czy NRF ma suwerenne prawo do zawarcia układu z Polską, w którym istniejąca granica Polski na Odrze i Nysie zostanie uznana za ostateczną? Każda odpowiedź będzie pouczająca dla całej Europy.

Polska nigdy nie zawrze z NRF układu w sprawie granicy na Odrze i Nysie, który od biegłaby od Układu Zgorzeleckiego, zawartego z NRD. Byłoby to bowiem krok wstecz, uderzenie w siebie i wszystkich naszych sojuszników i przyjaciół oraz w te państwa i siły polityczne na Zachodzie, które podzieliły nasze stanowisko, że granica ta jest ostateczna.

Na prowizorkę graniczną, którą proponuje Bonn, Polska nigdy nie pójdzie. Taki układ z NRF godziłby w żywotne interesy narodu polskiego. Nigdy nie zalegalizujemy rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych wobec Polski, ani na dziś, ani na jutro, ani jawnych, ani skrytych. Dla nas, dla Polski, nie ma problemu granic. Istnieje tylko problem pokoju, który dotyczy całej Europy. Jest naszym szczerym życzeniem i dążeniem, aby w Bonn zrozumiano to nasze stanowisko.

Jeśli Niemcy zachodnie pragną pokojowo współżyć z innymi krajami Europy, jeśli pragną rzeczywistego pojednania z narodami Europy, to muszą stanąć na jednym realnym gruncie, jakim jest obecna polityczna mapa Europy. Jest to również jedyna możliwa droga do rzeczywistej normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi. Wy maga ona uznania granic, które ukształtowane zostały w rezultacie II wojny światowej, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrzeczenia się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, tj. uznania drugiego państwa niemieckiego — NRD oraz podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Pragnielibyśmy mieć nadzieję, że w społeczeństwie Niemiec zachodnich znajdzie się dostateczny zasób rozsądku i realizmu, by wreszcie skierować politykę tego państwa na tory, zgodne z interesami bezpieczeństwa i pokoju w Europie, w tym bezpieczeństwa i pokoju dla narodu niemieckiego.

W zakończeniu mówca podkreślił, że program wyborczy Frontu Jedności Narodu, zarówno w sprawach dalszego rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, jak i w sprawach polityki zagranicznej PRL, formułuje zadania zgodne z najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego i państwa ludowego.

Jak już informowaliśmy, w sobotę podczas spotkania z aktywnym społeczno-politycznym Okręgu Wyborczego nr 3 w Warszawie (dzielnice Praga Południe i Praga Północ), I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka udzielił odpowiedzi na pytania wyborców. Poniżej drukujemy tekst tych pytań i odpowiedzi:

Władysław Gomułka, nim rozpoczął udzielanie odpowiedzi, poinformował, że niezależnie od tych pytań, które zostały zgłoszone z trybuny w trakcie obecnego spotkania otrzymał także szereg pytań na kartkach, część z nich została zgłoszona wcześniej. Pierwsze z nich brzmiało:

Czym tłumaczy się tak wysoką akumulację na niektórych wyrobach przemysłowych jak telewizory, magnetofony, samochody osobowe?

Kwestia ta wypływa nie po raz pierwszy — stwierdził W. Gomułka. — Często otrzymywałem podobne pytania w czasie zebrań organizacji partyjnej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Jeśli chodzi o magnetofony to — akumulacja na nich jest niewielka i nie przynosi poważnych dochodów. Inaczej przedstawia się to w przypadku telewizorów i samochodów osobowych. Jeśli chodzi o samochody, to w obecnym roku akumulacja wynosi średnio ponad 40 tys. zł na jednym samochodzie. Łączna akumulacja na samochodach osobowych planowana na rok bieżący wynosi 2.200 mln zł. Natomiast łączna akumulacja na telewizorach 1.500 mln zł.

Dlaczego niezbędne jest ustalenie takich cen i tak wysokiej akumulacji dla niektórych grup towarów? Dzieje się tak dlatego, że inne grupy towarów, np. wiele artykułów spożywczych, sprzedawanych jest po cenach detalicznie niższych od kosztu zakupu ich przez państwo u bezpośredniego producenta, czy też od kosztów wytwarzania. Dopłata ze skarbu państwa do różnych towarów rynkowych sprzedawanych w tym roku ludności wynosić będzie blisko 9 mld zł. W tym mieszczą się także dopłaty na niektóre artykuły żywnościowe; np. do niektórych przetworów zbożowych, łącznie dopłacimy per saldo 3.700 mln zł. Dopłacamy także do odzieży, przede wszystkim dziecięcej, obuwia, niektórych wyrobów bawełnianych, przetworów owocowych, ryb i przetworów rybnych. Znaczne sumy dopłacamy m. in. do mleka. Stosując taki system dopłat w polityce cen, państwo ma na uwadze potrzeby i możliwości niżej zarabiających grup ludności.

Samochód nie jest u nas jeszcze artykułem powszechnego użytku i chyba nie ma potrzeby, aby sprzedawać go obecnie za niewielkim, 5 czy 10 procentowym zyskiem. Nabywami jest stosunkowo niezbyt liczna grupa ludzi o wysokich zarobkach. Gdyby państwo obecnie obniżyło cenę samochodu to — trzeba to również brać pod uwagę — spotkalibyśmy się niewątpliwie ze zjawiskiem, niejednokrotnie już w takich przypadkach obserwowanym, spekulacyjnego handlu i rozmaitych kombinacji.

Druga przyczyna zróżnicowania wielkości akumulacji tkwi w tym, że nie wszystkie jeszcze sprawy w gospodarce są uporządkowane. W miarę postępu w tym zakresie będzie się podejmować starania w kierunku obniżania cen na wyroby, wobec których stosowana jest wysoka akumulacja. Jeżeli chodzi o podwyższanie cen, to nie będzie to dotyczyć artykułów wobec których stosowane są dopłaty ze skarbu państwa, a więc przede wszystkim artykułów spożywczych.

Jak długo będą jeszcze budowane u nas mieszkania ze ślepych kuchni?

Mieszkań takich obecnie się już nie projektuje. Rzecz sprawadza się do kosztów budownictwa mieszkaniowego. W obecnej 5-lacie średni koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej w skali krajowej określony został dla przedsiębiorstw budowlanych na ok. 1.800 zł. Rzecz jasna, że w ostatecznym rachunku o kosztach decyduje wyposażenie mieszkań. W związku z tym projektanci odpowiedzialnie uwzględniali to w swoich założeniach. Mimo to, jak wynika z ostatnich materiałów, średni koszt w skali

Odpowiedzi Władysława Gomułki na pytania wyborców

krajowej 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkań jest o ponad 200 zł wyższy, niż to zostało założone.

Niezależnie od tego przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego mają dużą, bo wynoszącą 6—7 proc. dotację z budżetu państwa, co oznacza, że w bieżącej 5-lacie do założonych kosztów tych przedsiębiorstw dopłacimy sumę 7—8 mld zł. To będzie miało bezpośredni wpływ na standard mieszkań.

Problem ciemnych kuchni powstał w naszym budownictwie dlatego, że środki, którymi dysponowaliśmy, były za małe. Jasne jest przecież, że jeśli chcemy budować bardziej komfortowo, to kosztuje to nas drożej. Na przyszłą 5-latkę zakładamy pewien postęp w wyposażeniu mieszkań.

Dlaczego nasz zakład pracy nie otrzymał dodatkowych funduszy w związku z wprowadzeniem nowych uprawnień urlopowych? Musimy to pokrywać z funduszu plac zatwierdzonego przed wprowadzeniem nowych norm urlopowych.

Trudno mi odpowiedzieć, czy i dlaczego sytuacja przedstawia się tak, w konkretnej fabryce. Mogę natomiast powiedzieć, jak przedstawia się wzrost globalnego funduszu plac w całej gospodarce narodowej. W bieżącym roku planowany wzrost globalnego funduszu plac wyniesie prawie 20 mld zł. Mimo to już w I kwartale br. wykonanie funduszu plac w stosunku do założen było wyższe o ponad 600 mln zł, a więc mniej więcej o tyle, ile powinna wynosić dodatkowa wypłata z tytułu zasłużonych przez robotników, a prze widzianych ustawą wydłużonych urlopów w ciągu całego roku.

Problem nie polega wobec tego na tym, że w funduszu plac nie zostało uwzględnione zwiększenie wydatków w związku z dłuższymi urloпами dla robotników. Polega na rozdziale tych funduszy. Nie jest do pomyślenia, abyśmy godzili się z rozluźnianiem dyscypliny finansowej. Stworzyłoby to krytyczną sytuację na rynku. Gdyby siła nabywcza ludności była większa niż podaż towarów — to w konsekwencji zrodziłaby się spekulacja i chaos na rynku.

Odpowiadając na pytanie do tyżycie dochodów ludności, zajmującej się rolnictwem, W. Gomułka wyjaśnił, że dochody tej grupy ludności nie rosną szybciej niż tych, którzy utrzymują się z gospodarki uspołecznionej. Mylnie jest mniemanie, że po pierwsze — stopa życiowa na wsi jest wyższa niż w mieście, a po drugie — dochody na wsi rosną szybciej niż w mieście. Takiego zjawiska nie ma u nas, ani nigdzie na świecie. Cóż bowiem składa się na pojęcie stopy życiowej? Warunki bytowe, mieszkanie, odżywianie, możliwość korzystania z dóbr kulturalnych i opieki zdrowotnej itp. itd. Na przykład na jedną izbę w miastach przypada 1,4 mieszkańca, na wsi zaś zagęszczenie mieszkań jest większe. Nie mówiąc już o tym, że w wielu przypadkach nie posiada gazu, różnych komfortowych urządzeń itp.

Mówiąc o dochodach ludności utrzymującej się z rolnictwa, trzeba również pamiętać, że z dochodów gospodarstw indywidualnych rolnik pokrywa wszystkie swoje inwestycje. Ok. 1/3 posiadanych środków chłopci przeznaczają na zakup środków do produkcji, budownictwo inwestycyjne, na spłatę podatków itp. Dokładne informacje na temat tego problemu zamieszczane są systematycznie w wyjątkowo szczegółowych w Polsce rocznikach statystycznych.

Odrębna oczywiście kwestia — to zarobki tych, których na zyswa się potocznie „badyralzami”. Mają oni nieraz naprawdę wysokie dochody. Trzeba oczywiście baczenie się temu przyglądać, wydziały finansowe rad narodowych powinny kontrolować ich dochody, ale

nie można stwarzać sytuacji, w konsekwencji której nie byłoby na rynku warzyw i owoców.

W zakładach czyni się wiele, chociaż nie zawsze to się w pełni udaje, dla zwiększenia opłacalności eksportu. Jaka jest opłacalność naszego handlu zagranicznego i jaki jest dochód narodowy z tego tytułu?

Udział eksportu w dochodzie narodowym w 1967 r. wyniósł 21,2 proc. (analogicznie danych za rok bieżący jeszcze nie ma). Szacunkowo biorąc w 1967 r., aby zarobić 1 zł dew. w eksporcie musieliśmy wydać przeciętnie 12,6 zł. W przeliczeniu na dolary oznacza to 50,4 zł za 1 dolara.

Dokładne wyjaśnienie całego tego mechanizmu wymagałoby odrębnego referatu. Inaczej przecież kształtuje się opłacalność naszego eksportu na rynkach krajów socjalistycznych, a jeszcze inaczej w dostawach do krajów trzeciego świata. Przy tym są różne grupy towarów: opłacalne, na granicy opłacalności i nieopłacalne. Cały nasz wysiłek skoncentrowany jest na to, żeby tę ostatnią grupę towarów ograniczyć, a następnie jak najszybciej wyeliminować z eksportu. Najwięcej towarów nie opłacalnych znajduje się w grupie artykułów rolnospożywczych, a także częściowo wśród wyrobów przemysłowych powszechnego użytku.

Całą tą kwestią powinny się mocniej zajmować załogi w fabrykach, bo nie wszędzie jest pełna znajomość istniejącego stanu rzeczy.

Rozwijając dalej ten temat W. Gomułka podkreślił, że istniejący obecnie system obliczania opłacalności eksportu nie jest doskonały, ustalony prowizorycznie. W przyszłym planie 5-letnim nastąpi w tym względzie zmiana: łączyć się będzie w całość sprawę opłacalności eksportu i importu. Każda fabryka uczestnicząca w eksporcie będzie wykazywała swój dochód lub stratę z tego tytułu.

I sekretarz KC przeszedł do następnego pytania, które dotyczyło zakresu naszej pomocy dla innych krajów. Należy przede wszystkim wyjaśnić, co się rozumie w przypadku tego pytania pod określeniem pomocy? Jeśli bezpłatną — to mogą ją dawać ci, którzy dużo mają. Polska jest krajem nie bogatym i takiej pomocy udzielać nie może.

Udzielamy pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu. Sprzedajemy na kredyt i to jest odpowiednio zapisywane na rachunkach. Oczywiście teraz nie mogą oni płacić. Są to zresztą sumy nieduże, kilkadziesiąt milionów rubli rocznie.

Nie można uważać też za specjalną pomoc naszego wsparcia materialnego w takich przypadkach, kiedy nastąpiło trzęsienie ziemi czy katastrofa.

Ale pod pojęciem pomocy należy również rozumieć dogodne stosunki handlowe. Jeśli musielibyśmy importować jakiś artykuł z krajów kapitalistycznych, a zaofertuje go nam kraj socjalistyczny, to jest to duża i rzeczywista dla nas pomoc. Inny przykład pomocy — to zakupy przez kraje socjalistyczne tych artykułów w krajach trzeciego świata z ulokowaniem których na rynku kraje te miałyby trudności. Dokonujemy takich zakupów i to również się mieści w ogólnym pojęciu pomocy.

Jeśli zaś chodzi o pomoc, jakiej udzielają kraje kapitalistyczne państwom słabo rozwiniętym to jest ona związana z określonym wyrachowaniem, interesem. Ta pomoc ma na celu uzależnienie, jedna ręka się da, a druga — wyciąga dwa razy więcej niż to co się dało.

Kolejne pytanie, zgłoszone na piśmie dotyczyło rozwiązania problemu ludzi, którzy przez wiele lat nie pracowali, nie chcą podjąć uczciwej pracy. Czy tej kwestii nie należa

łoby rozwiązać w jakiś sposób?

Sprawa ta — stwierdził W. Gomułka — wywołuje wiele słusznego niezadowolenia w społeczeństwie. Problem był rozpatrywany m. in. przez sejmową komisję z okazji dyskusji nad projektem kodeksu karnego. Projekt ten zawierał propozycje, aby wprowadzić określony przepis, przewidujący sankcje wobec ludzi złośliwie uchylających się od pracy i prowadzących pasożytniczy tryb życia. Wniosek nie został uwzględniony w nowym kodeksie, bowiem komiśja sejmowa stanęła na stanowisku iż w sprawie tej potrzebne jest wydanie specjalnej ustawy, regulującej problem całościowo. Projekt takiej ustawy jest opracowywany w Ministerstwie Sprawiedliwości i wejdzie pod obrady nowo wybranego Sejmu. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań, społeczeństwa będą więc mogli ustosunkować się do tego problemu. Gdy chodzi o stanowisko partii — to opowiada się ona za stosowaniem skutecznych środków w tej dziedzinie.

Należałoby też przypomnieć, że rząd wydał już przepisy, w oparciu o które rady narodowe mają prawo wprowadzania przymusu nauki zawodu w stosunku do młodzieży, która nie pracuje i nie uczy się. W Warszawie zarządzenie takie zostało już wydane przed 2 laty i objęło kilka tysięcy młodzieży. Skierowana została ona do szkół specjalnie w tym celu utworzonych. Na szczęście jest coraz mniej takiej młodzieży, która nie uczęszcza dobrowolnie do szkół zawodu wobec braku gdzieś nie pracuje. Chodzi o to ażeby młodzież liczyła w życiu tylko na własną uczciwą pracę.

Czy w przyszłej 5-lacie przewiduje się obniżenie wieku emerytalnego?

Sprawy tej uchwała V Zjazdu nie przesądza. Nie wyklucone że będziemy nad nią dyskusować w przyszłym 5-leciu. Nie przesądzając, jak ona będzie rozstrzygnięta — warto dzisiaj przyjrzeć się rzeczywiście stanowi rzeczy w tym zakresie. Po pierwsze — brakujemy nam siły roboczej. Po drugie — ze statystyk wynika, iż z roku na rok rośnie liczba rencistów. Jeszcze szybciej rosną wypłaty emerytalne — bowiem — jak wiadomo — przyjęliśmy 3-letni program podwyżek rent. Rok bieżący jest drugim rokiem realizacji tego programu; mamy przed sobą jeszcze rok 1970, a dalej będą jeszcze dopłaty z tytułu stażu pracy w Polsce Ludowej. Z prognoz demograficznych można dowiedzieć się, iż w 1985 r. liczba rencistów stanowić będzie już bardzo poważny odsetek ludności kraju. Trudno więc dzisiaj byłoby przesądzać, jak problem ten zostanie rozwiązany. Warto natomiast uzmysłowić sobie, jakie kwestie wyłaniają się z rozstrzygnięcia.

Czy mamy zamiar wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy i jakie są w tej mierze doświadczenia innych krajów?

W uchwale V Zjazdu nie wysuwaliśmy tej sprawy i nie przesadzaliśmy jej rozwiązania. Problem ten zaczynamy realizować inną metodą — wprowadzając w zakładach pracy o ruchu ciągłym, w warunkach szkodliwych dla zdrowia, 4-brygadowy system pracy. Daje on dobre wyniki i chcemy go rozszerzać. Sprawa skrócenia czasu pracy w przyszłej 5-lacie — jest jeszcze otwarta, wymaga głębszych analiz. Oczywiście chyba będą i takie działy, gdzie przemysł czy inne dziedziny gospodarki, gdzie można zakładać 5-dniowy tydzień pracy przy 42—44 godzinach.

Istota rozwiązania tej sprawy polega na tym, iż nie można następować skracania czasu pracy bez wzrostu produktywności, a więc wzrostu wydajności pracy. Im wyższy będzie wzrost tej wydajności — tym większe możliwości skrócenia czasu pracy.

Jeśli chodzi o doświadczenia innych krajów, to szczególnie szeroko się tym zagad

nieniem nie zajmowaliśmy. O ile się z tym zetknęliśmy, to są to różne doświadczenia.

Czy nie należałoby upoważnić samorządów mieszkańców do udziału w odbiorze technicznym remontowanych mieszkań, aby przez społeczną kontrolę nadzorować jakość remontów?

Nie wiem — odpowiada W. Gomułka — kto ma dać upoważnienie samorządowi mieszkańców. Moim zdaniem, jest rzeczą jak najbardziej słuszną, by samorząd mieszkańców brał udział w odbiorze, w kołaudacji mieszkań i kontroli jakości remontów. Są takie przedsiębiorstwa budowlane, np. we Wrocławiu, które same zapraszają przyszłych użytkowników mieszkań, by wraz z komisją, dokonywały odbioru mieszkań. Jest to słuszną inicjatywą i należałoby zachęcać wszystkie warszawskie przedsiębiorstwa budowlane, by ją podjęły.

Z kolei I Sekretarz KC przeczytał trzy pytania przekazane anonimowo i stwierdził, że nie uchyla się od odpowiedzi na żadne pytanie, każdy oczywiście może zadać takie pytania, jakie go nurtują. Mogą się zdarzać również pytania zawierające niesłuszne stwierdzenia, ale zadane w dobrej intencji. Te pytania są jednak tendencyjne.

Pierwsze z nich sugerowało, że w Polsce system gospodarczy sprzyja rozwojowi sektora prywatnego i że zatrudnieni w nim obywatele zarabiają więcej niż w gospodarce uspołecznionej. To jest nieprawda — odpowiada W. Gomułka — że w Polsce rozszerza się sektor prywatny. W rzeczywistości on się nie tylko nie rozszerza, lecz zawęża. Udział sektora prywatnego np. w globalnej produkcji przemysłowej jest minimalny i wynosi zaledwie ułamek procenta. Jeśli chodzi o rzemiosło, to ułatwiamy jego rozwój, gdyż odczuwamy niedostatek usług rzemieślniczych. Toteż sprzyjamy rozwojowi rzemiosła, przede wszystkim świadczącego usługi dla ludności. Pytanie sugeruje, że oznacza to rozwój sektora prywatnego. Tak nie można i nie należy rozumieć polityki naszej partii.

Nie jest również prawdą, że pracownicy sektora prywatnego generalnie rzecz biorąc zarabiają więcej, niż w sektorze uspołecznionym. Być może, że niektórzy zarabiają więcej, ale czy można to uznać za zjawisko powszechne? Jeśli tu i ówdzie są nadmierne zarobki, to powinny te sprawy zbadać terenowe rady narodowe i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Drugie z pytań sugerowało, że nasz system gospodarczy powoduje stały wzrost administracji. Jest faktem, że w naszym kraju są przerosty administracyjne, ale są one znacznie mniejsze niż w wielu krajach kapitalistycznych, np. w Stanach Zjednoczonych.

Nasza partia prowadzi walkę z biurokratyzmem i przerostami administracyjnymi. Polityka partii w tej sprawie została jasno sformułowana w uchwale VII Plenum KC. Taką jest w rzeczywistości polityka naszej partii i rządu. A kto realizuje tę politykę? Realizują ją ogniwa władzy państwowej — centralne i terenowe, realizują ją ogniwa administracji gospodarczej. Jeśli w jednostce gospodarczej, w której pracuje autor tego pytania, są przerosty administracyjne, to chciałbym zapytać, co on sam robi, by je usunąć?

Następnie anonimowo zadane pytanie zawierało stwierdzenie, że w Polsce „wszystkie zamierzenia prowadzone są akcyjnie” i z tego powodu nie da się zamierzonych efektów. I Sekretarz KC z naciskiem podkreśla, że nie można tak oceniać dorobku czterdzielciska Polski Ludowej. Przecież te „akcyjnie” prowadzone zamierzenia” dały w rezultacie 14-krotny wzrost produkcji przemysłowej i zwiększyły ponad 4-krotnie wzrost dochodu narodowego w powojennym czterdzielciu. Mamy również bardzo poważne osiągnięcia w gospodar-

ce rolnej. Przed wojną średnie zbiory czterech zbóż z hektara wynosiły 11 kwintali, w ostatnim roku — 21 kwintali, a więc o 10 kwintali więcej. Nastąpił również znaczny wzrost plonów buraków cukrowych, ziemniaków itp. Takie są rezultaty owych „akcyjnie” prowadzonych zamierzeń”, które dały rozwój socjalistycznej Polski.

Następnie Władysław Gomułka odpowiada na pytanie, dotyczące różnic między 10-punktowym programem Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, a 8-punktowym programem prezydenta Nixona.

W. Gomułka przypomina, że mimo iż w USA mówi się, że program Nixona nie stanowi bezpośredniej odpowiedzi na propozycje Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, i że stanowisko prezydenta Nixona było już dawno przygotowywane, to jednak z pewnością zgłoszenie propozycji wietnamskich przyspieszyło fakt opublikowania programu w Waszyngtonie. Zgodnie z propozycjami przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego kraj ten powinien przekształcić się w niepodległe, suwerenne, neutralne państwo, niezwiązane z żadnym blokiem państw i bez żadnych obciążeń baz wojskowych na swoim terenie. Drogą do tego byłoby utworzenie tymczasowego rządu Wietnamu Południowego, rządu, który składałby się z przedstawicieli wszystkich sił politycznych i partii istniejących w Wietnamie Południowym, bądź też działających na emigracji. Również więc i te siły, które obecnie wchodzą w skład rządu sąjgońskiego, mogłyby uczestniczyć w nowym rządzie tymczasowym. Powinien on — zgodnie z propozycjami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — doprowadzić do zawieszenia broni, zaprzestania działań wojennych, a następnie wprowadzić w kraju stosunki demokratyczne. Rząd ten powinien przede wszystkim spowodować wycofanie wszelkich wojsk obcych z terytorium Wietnamu Południowego — wszystkich biorących obecnie udział w agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu. Rząd wyłoniony następnie w wyniku demokratycznych wyborów, prowadziłby politykę neutralności i rozstrzygał wszystkie problemy, między innymi problem zjednoczenia Wietnamu. Dodatkowo proponuje się, aby wycofanie wojsk amerykańskich i ich sojuszników dokonało się pod nadzorem międzynarodowej komisji kontrolnej.

Omawiając z kolei propozycje prezydenta Nixona, Władysław Gomułka stwierdza, że Nixon zgadza się w zasadzie, aby po zawieszeniu działań wojennych została w ciągu roku wycofana określona liczba wojsk z Wietnamu Południowego, ale znaczna część ponad półmilionowej armii amerykańskiej pozostałaby w koszarach i bazach. Ponadto prezydent Nixon chciałby, aby wybory zostały przeprowadzone nie przez rząd tymczasowy, ale przez obecny rząd Sąjgoński. Jest to nie do przyjęcia, bowiem wybory mogą odbyć się tylko w sposób demokratyczny, zgodnie z propozycjami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. I sekretarz KC PZPR przypomina, że — w myśl Układów Genewskich — demokratyczne wybory miały być przeprowadzone jeszcze w 1956 r. Wówczas Stany Zjednoczone odrzuciły tę propozycję, bojąc się, że klika sąjgońska wybory przegra. W propozycjach amerykańskich nie się ponadto nie mówi o neutralności. Nic w tym dziwnego, bowiem USA nie chce wycofać z Wietnamu Południowego swoich wojsk.

Główna zatem różnica między programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, a stanowiskiem USA sprowadza się do tego, czy Wietnam ma być krajem suwerennym i neutralnym, z nowym rządem tymczasowym dla przeprowadzenia wyborów powszechnych, czy też władzę utrzyma ma klika sąjgońska. A Amerykanie pragną zapewnienia, że władza Sąjgonu nie zostanie naruszona. Chcą nawet wzmożnić reżimowe wojska sąjgońskie, które mimo, że liczą ok. miliona ludzi, nie są w stanie

ZBIOROWY ŻYCIORYS NARODU

Mam naprzeciw siebie dużo polkę z grubymi to-
mami wspomnień kilku
pokoleń Polaków. „Pamiętniki
bezrobotnych”, „Pamiętniki
emigrantów”, „Pamiętniki
chłopów” — ze wznowienia
ksiąg wydanych w ostatnich
przedwojennych latach. Ich za-
wartość stanowi świadectwo
tamtych czasów, jakże drama-
tyczne uzupełnienie cyfr go-
spodarczej stagnacji, społecznej
niesprawiedliwości, biedy
i szukania chleba poza granicami
mi własnego kraju.

Obok długi rząd tomów
wspomnień z okresu wojny i
okupacji. Wśród nich „Pamiętniki
nauczycieli” z obo-
zów koncentracyjnych, z pod-
ziemnych szkół. „Pamiętniki
lekarzy” wzywanych w nag-
łych godzinach do rannych na
ulicach i w lesie, wspomnie-
nia więźniów Pawiaka, relacje
uczestników Powstania War-
szawskiego. Obok „Pamiętni-
ki oficerów” Ludowego Wojs-
ka Polskiego, którzy razem z
Armią Radziecką wyzwolali
Polskę, wspomnienia ludzi, któ-
rzy walczyli z reakcyjnymi
bandami w pierwszych powo-
jennych latach.

I wreszcie tomy najgrubsze:
„Pamiętniki Osadników Ziemi
Odzyskanych”, kilka tomów
wspomnień starszych i młods-
zych pokoleń wsi polskiej
współczesnej, „Pamiętniki in-
żynierów” — tych, którzy odbu-
dowywali kraj ze zniszczeń, bu-
dowali nowy przemysł. Wśród
tych ostatnich tom zatytułowa-
ny „Miesiąc mojego życia”, a
zawierający nadesłane na kon-
kurs relacje z jednego miesiąca
ca codziennych radości i kłopotów.
Zaplatany tom „Wspomnie-
nia Opolan” — Polaków
śląskich, którzy wraz ze swoją
ziemią dopiero w Polsce Ludo-
wej wrócili do Ojczyzny.

Często sięgam po te księgi
Są one wspaniałą ilustracją
najnowszej historii Polski. Po
przez życiorysy ludzi — robot-
ników i nauczycieli, inżynie-
rów i lekarzy, chłopów i ofice-
rów ukazują pełniej zbiorowy
życiorys narodu polskiego w
najdramatyczniejszych cza-
sach jego dziejów.

W wielu z nich, nie tylko
tych, które pisali oficerowie
wie i żołnierze, odna-
leż można gorący ślad Dnia
Zwycięstwa, którego 24 roczni-
ca upłynęła niedawno. Zapis
radości i wyzwolenia. W bar-
dzo licznych wspomnieniach
pamięć o radzieckich żołnie-
rach, którzy je przynieśli. Pa-
mieć serdeczna. A także zapis
ból — miasta były spalone,
wolność rozpoczynała się
wśród największych cmen-
tarzysk, miliony ludzi witało
wyzwolenie na drogach wojen-
nej tułaczki.

Aż nie do wiary, jak ludzka pra-
ca i czas pogoili te rany. Wtedy
— 25, 24 lata temu trudno było
wzrost produkcji rolnej.

rzeczywistością. Pamiętam, że kie-
dy wyzwolona została Warszawa
i ludzie zobaczyli jej zgłoszcza-
wiele nie było w stanie uwie-
rzyć, że w ogóle da się odbudo-
wać. Proponowano przenieść stolicę
do innego miasta lub wybudować
nową na jakimś pustkowiu.
Dziś Warszawa jest jedną z naj-
piękniejszych stolic w Europie.
Jest coraz bardziej nowoczesna, a
jednocześnie odbudowane zostały
pieczołowicie niemal wszystkie jej
historyczne zabytki. Podobne są
najnowsze dzieje Gdańska, Wrocławia,
Kołobrzegu...

A to minęło tylko ćwierć
wieku. Żyją jeszcze ludzie, któ-
rzy dobrze pamiętają burzą-
zno-obszarniczą Polskę mię-
dzywojenną. Żyją jeszcze,
zdziesiątkowane potwornie po
kole, którym historia kaza-
ła uczestniczyć w wojnie, wal-
czyć przeciwko okupacji. A już
niemal połowa narodu w
ogóle nie pamięta tych czasów,
uczy się o nich z historii.

Oto na oczach właściwie jed-
nego pokolenia naród polski
przeszedł najbardziej drama-
tyczny, a jednocześnie najbar-
ziej przełomowy odcinek swo-
jej historii. Od II Rzeczypospo-
litej okresu międzywojennego,
przez sześć lat wojny i oku-
pacji, do Polski Ludowej i
budowy Polski socjalistycznej.

Stwierdzamy: 13-krotny
wzrost produkcji przemys-
łowej, niemal 2-krotny
wzrost produkcji rolnej.
Stwierdzamy: rewolucja kultu-
ralna, której jednym ze wska-
źników jest 6-krotny wzrost
liczby studentów; ponad 90
procent ludzi z wyższym wy-
kształceniem, którymi dysponu-
je dziś Polska, to ludzie, któ-
rzy zdobyli je w latach wła-
dzy ludowej.

Z kraju rolniczo-przemysłowego,
o zacofanej strukturze gospodar-
czej i społecznej, w ciągu ćwierć-
wiecza Polska przekształciła się
w kraj przemysłowo-rolniczy. Uspo-
łeczniony przemysł daje dziś wiek-
szość dochodu narodowego, liczba
ludności miast przekracza liczbę
ludności wsi. Dominującą a jedno-
cześnie przodującą we wszystkich
dziedzinach życia społecznego jest
dziś wielkoprzemysłowa klasa ro-
botnicza. Powstały nowe gałę-
dzie przemysłu, jak na przykład
wielki przemysł stoczniowy, któ-
rego głównym odbiorcą jest Zwią-
zek Radziecki. Powstały całkowi-
cie nowe miasta, jak Nowa Huta
— wokół potężnej, zbudowanej
przy pomocy ZSRR, Huty im. Le-
nina. Powstały liczne nowe ośrod-
ki uniwersyteckie.

Polska przesunęła swe miej-
sce daleko naprzód w tabeli
rozwoju ekonomiczno-społecz-
nego. Należy dziś do pierw-
szej dziesiątki państw świata
pod względem globalnej pro-
dukcji przemysłu. Obecnie
wchodzi w nową fazę rozwoju
— przechodzenia szerokim
frontem od ekstensywnych je-
go metod do intensywnych, o-
partyh silnie na postępie w
nauce i technice. Kierunek ten
wyzaczył ubiegłoroczny V
Zjazd naszej partii. Jest on w

realizacji, czemu służyć będą
liczne i głębokie zmiany na-
kreślone przez partię w dzie-
dzinie planowania, zarządza-
nia gospodarczego, usprawnia-
nia procesów inwestycyjnych
i p.

Stopniowo rysuje się nie-
zbyt odległa wizja nowoczes-
nej socjalistycznej Polski.

W każde Święto Zwycię-
stwa przypominamy: by-
ło to dla Polski zwy-
cięstwo podwójne — zewne-
trzne i wewnętrzne, przeciw-
ko obcemu wrogowi —
hitleryzmowi i w rewolu-
cji ludowej. Narodowe i
społeczne. Przypominamy tak-
że fundamentalne przesłanki
tego zwycięstwa — sojusz i
przyjaźń ze Związkiem Ra-
dzieckim, przejęcie władzy
przez partię i złączenie z nią si-
ły demokratyczne. Jest to przy-
pomnienie sprawy generalnej
wejścia Polski na drogę socja-
lizmu. Na szlak wskazany
przez marksistowsko-leninow-
ską partię.

Rewolucja — przez upaństwowie-
nie przemysłu, reformę rolną i in-
ne przemiany — stworzyła warun-
ki ekonomiczne i społeczne dla
przebudowy Polski. Dzięki socja-
lizmowi Polska w ciągu ćwierć-
wiecza osiągnęła w gospodarce to,
na co krajom kapitalistycznym
Europy trzeba było więcej niż wie-
ku. We wszystkich niemal dzie-
dzinach społecznych pozwoliła już
je wyprzedzić. Oczywiście, nie by-
ło to łatwe, wymagało ofiarności,
wyrzeczeń, budownictwo nasze nie
było też pozbawione błędów. Ale
generalny kierunek, ten który
wskazywał marksizm-leninizm, je-
go twórcze zastosowanie, okazał
się w pełni słuszny. Jest podstawą
wszystkich sukcesów, całego wiel-
kiego dorobku 25-lecia Polski Lu-
dowej.

Olbrzymią rolę odegrały w
tym dziele warunki zewnętrzne,
wejście Polski do wspólnoty
krajów socjalistycznych, a
przede wszystkim przyjaźń,
współpraca i sojusz ze Zwią-
zkiem Radzieckim. Dzięki temu
zmieniło się całkowicie położe-
nie Polski w Europie i świecie,
jej pozycja międzynarodowa.
Naród nasz zyskał poczucie
bezpieczeństwa, a jedno-
cześnie współpracę i wzajem-
ną pomoc, bez których nie był
by możliwy tak dynamiczny
rozwoj gospodarczy.

Naród polski traktuje te
przesłanki swojej niepo-
dległości, bezpieczeństwa i
rozwoju jako trwałe — na dziś,
na jutro i na pojutrze. Za przy-
jaźnią, sojuszem i współpracą
ze Związkiem Radzieckim prze-
mawiają wszystkie względy —
podstawowe interesy narodo-
we, wspólnota ideologiczna,
wymogi gospodarczego rozwoju.
Kiedy Władysław Gomułka
mówił na V Zjeździe partii, iż
przyjaźń Polski ze Związkiem
Radzieckim jest przyjaźnią na
dobre i złe, na zawsze, wyra-
żał głębokie przekonanie naro-
du polskiego. Polska Zjedno-
czona Partia Robotnicza i rząd
PRL wielką wagę przywiązuje
do jednoci krajów socjali-
stycznych, uważając ją za jeden
z najważniejszych warunków i
przesłanek dalszego rozwoju
socjalistycznej Polski.

W socjaliźmie, przyjaźni, z
ZSRR, jednoci ze wspólnotą
socjalistyczną Polska widzi nie
tylko główne źródło swojego
wielkiego dorobku minionego
25-lecia, ale także całą swoją
przyszłość. Mówimy w Polsce,
że pierwsze ćwierćwiecze to
tylko otwarcie nowego okresu
w historii Polski. Następnie
dziesięciolecia będą jego kon-
tynuacją, na tych samych pod-
stawach.

RYSZARD FRELEK
Dyrektor Instytutu Spraw
Międzynarodowych

Zagraniczne godności dla polskich uczonych

W pierwszym półroczu 1969
kilkunastu polskich uczo-
nych, członków Polskiej
Akademii Nauk otrzyma-
ło zaszczytne wyróżnienia za-
graniczne — za wybitne osią-
gnięcia dla rozwoju nauki.

Prof. dr Janusz Ciborowski i
prof. dr Tadeusz Hobler wy-
różnieni zostali doktoratami ho-
noris causa, nadanymi przez
Instytut Techniczny Lenin-
skiego w Leningradzie — za
zasługi w rozwoju nauki i tech-
niki. Węgierskie Towarzystwo
Lekarzy, nadało prof. dr
Włodzimierzowi Kurjowiczowi
doktorat honoris causa —

za zasługi naukowe w dziedzi-
nie zagadnień sanitarnych.
Prof. dr Manfred Lachs otrzy-
mał dwa doktoraty h. c. —
Uniwersytetu Algierskiego o-
raz Uniwersytetu w Delhi.
Członkiem — koresponden-
tem Francuskiej Akademii Na-
uk wybrany został prof. dr
Wacław Olszak. Członkiem
— korespondentem Włoskiego
Towarzystwa Geograficznego
oraz Towarzystwa Studiów
Geograficznych we Florencji
został prof. dr Stanisław Le-
szczyński. Prof. dr Kazimierz
Kumaniecki został członkiem
zwyčajnym włoskiej organiza-

W niedzielę Święto Ludowe

Tegoroczne Święto Lu-
dowe przypada w
najbliższą niedzielę,
25 maja. Przygotowania do
obchodów odbywają się w
atmosferze kampanii przed-
wyborczej do Sejmu i rad
narodowych oraz 25-lecia
PRL. W ubiegłym tygodniu
w Wielkopolsce odbyło się
szereg zebrań lokalnych ko-
mitetów obchodu święta
i konferencji w celu ustale-
nia programu ludowego
święta w poszczególnych
środowiskach.

Według tych ustaleń, tra-
dycyjne święto wsi odbędzie
się bardzo uroczyste, w
nastroju radości z dokona-
nych osiągnięć, perspek-
tyw rozwojowych rolni-
ctwa i gospodarki narodo-
wej. Będzie manifestacją
zwycięstwa sojuszu ro-
botniczo-chłopskiego, któ-
remu zawdzięczamy doro-
bek ćwierćwiecza, wyrazem
poparcia dla władzy ludo-
wej. Przeobrażenia bowiem,
jakie nastąpiły, nie byłyby
możliwe w innych warun-
kach ustrojowych.

Wież polska, w tym i na-
sza wieś poznańska, ma
wiele powodów do dumy.
Dzięki nowej polityce rol-
nej, w której, przez wła-
dze naczelne PZPR i ZSL w
styczniu 1957 roku, rolni-
ctwo wielkopolskie osią-
gnęło zaszczytne przodowni-
stwo w produkcji i kulturze

rolnej, w postępie cywiliza-
cyjnym i technicznym, w o-
świacie powszechnej i wa-
runkach socjalno-bytowych.
Święto Ludowe będzie więc
manifestacją dojrzałości ide-
ologiczno-politycznej naszej
wsi, manifestacją gotowości
do dalszej wyteżonej pracy
w celu pomnożenia dorobku
mającego ćwierćwiecza.

przedstawicieli władz partyj-
nych i państwowych. Tegóż
dnia w szkołach wiejskich
wszystkich stopni młodzież
wysłucha pogadanek na te-
mat historii i tradycji Świę-
ta Ludowego.

W dniu święta natomiast,
w niedzielę 25 bm., zorgani-
zowane zostaną uroczysto-
ści gromadkie i powiatowe
z udziałem przedstawicieli
władz wojewódzkich ZSL
i PZPR. Uroczystości o więk-
szym i szerszym charakte-
rze przewiduje się w Krobi-
nowie powiat gostyński, w Gą-
lowie powiat szamotulski i w
Brudzewie powiat śremski.
Podczas tych uroczystości
omówiony będzie m. in.
przebieg dotychczasowej
kampanii wyborczej do Sej-
mu i rad narodowych oraz
stan przygotowań organiza-
cyjnych do obchodów 25-
lecia PRL. Dzień Święta
Ludowego będzie więc oka-
zją do zamyślenia postawy
chłopów wielkopolskich w pracy
i walce o dalszy rozwój na-
szej ojczyzny, o pełne zwy-
cięstwo idei socjalizmu. (kj)

KANDYDACY NA POSŁÓW

Na rzecz Polski socjalistycznej

Korespondent naszego dziennika, red. Stanisław Markiewicz,
przeprowadził rozmowę z posłem na Sejm PRL Januszem
Makowskim, który kandyduje już po raz trzeci z okręgu wy-
bórczego nr 57 w Gnieźnie, obejmującego powiaty: Konin, Słup-
ca, Września, Środa, Gniezno, Wągrowiec i Oborniki.

— Mieszka Pan, Panie Pośle,
stałe w Warszawie, wiem jed-
nak, że jest Pan specjalnie zwi-
ązany z Wielkopolską i Pozna-
niem.

— Istotnie jestem związany
z Poznaniem i Wielkopolską.
Z 57 lat mojego życia spędzi-
łem tu 42 lata. Urodziłem się
w Kaliszu, a od 1920 roku
mieszkałem w Poznaniu, gdzie
kończyłem szkoły i studia na
wydziale humanistycznym Uni-
wersytetu Poznańskiego. W
Warszawie mieszkałem przed
wojną od roku 1937, kiedy roz-
począłem pracę w dziennikar-
stwie — aż do Powstania War-
szawskiego. Po osiemnastu la-
tach powojennego pobytu w
Poznaniu przeniosłem się po-
nownie do Warszawy w koń-
cu roku 1963.

— W czasie powojennej pracy
w Poznaniu był Pan, zdaje się,
związany z życiem gospodar-
czym.

— Z życiem gospodarczym i
społecznym. Pracowałem na
różnych stanowiskach ekono-
micznych w przedsiębiorstwach
państwowych, byłem też
nakrę w tym czasie również
czynny jako działacz związko-
wy.

— A więc od ośmiu lat działa
Pan jako poseł. Jest to staż nie-
mały. Czy może Pan coś powie-
dzie ciekawego z zakresu swo-
jej pracy poselskiej i ze zdoby-
tych w tym charakterze doświad-
czeń?

— Praca posłów koncentru-

je się głównie, jak wiadomo,
na działalności w komisjach.
W ostatniej kadencji należa-
łem do dwóch komisji: Spraw
Zagranicznych oraz Komisji
Przemysłu Lekkiego, Rzemio-
sła i Spółdzielczości Pracy.

Najciekawsze jednak były dla
mnie zawsze spotkania z wy-
bórcami oraz niektóre inter-



Janusz Makowski — kandydat na
posła z okręgu Gniezno.

wencje. Interwencji tych mia-
łem w ciągu 8 lat dokładnie
343, zarówno centralnych jak
i terenowych. Były one w du-
żej mierze skuteczne, szcze-
gólnie interwencje terenowe.

— Wspomniał Pan, że do Sej-
mu został Pan wybrany w po-
przednich kadencjach jako przed-
stawiciel Chrześcijańskiego Sto-

warzystwa Społecznego. Wie-
my, że jest to organizacja spo-
łeczno-polityczna skupiająca lu-
dzi wierzących, w większości ka-
tołków świeckich, ale także
przedstawicieli wyznań chrześ-
cijańskich, którzy są czynnie za-
angażowani w życie publiczne
Polski Ludowej na rzecz budow-
nictwa socjalistycznego w na-
szym kraju. Czy mógłby Pan
Pseł krótko określić podstawowe
założenia programowe ChSS?

— Na tle konieczności wyni-
kających zarówno z ogólnej
sytuacji międzynarodowej jak
również z fantazmatycznego roz-
woju nauki i techniki, którym
musimy dotrzymać kroku, pe-
łne zaangażowanie społeczne
szerokich warstw społeczeń-
stwa na rzecz realizacji podsta-
wowych celów i programu sta-
wianego przez partię i gło-
szonego przez Front Jedności
Narodu, jest, naszym zdaniem,
najważniejszym problemem
wewnętrznym.

Nasze socjalistyczne zaan-
gżowanie nie jest, naszym zda-
niem, sprzeczne z naszą chrześ-
cijańską postawą. Natomiast
w zakresie konkretnej ideolo-
gii naszego zaangażowania
społeczno-politycznego na
rzecz socjalizmu nasze zaan-
gżowanie socjalistyczne wy-
prowadzamy z własnego roze-
znania potrzeb Polski i współ-
czesnego świata, a także z dia-
lności społeczno-politycznej
i gospodarczej PZPR, której
linia działania w tym zakresie
zdała w naszych oczach ezar-
min i której prymat w Polsce
uznajemy.

Mobilizację ludzi wierzących
do pracy na rzecz Polski so-
cjalistycznej należy przeprowa-
dzać w zgodzie z ich świato-
poglądem chrześcijańskim.

Tym celem służy właśnie
Chrześcijańskie Stowarzysze-
nie Społeczne. Problem uło-
żenia właściwych stosunków
Kościoła — Państwo jest dla
nas jednym z najsilniejszych
i to zarówno dla nas ja-
ko ludzi wierzących jak i ja-
ko obywateli zaangażowanych
świadomie w budowanie Pol-
ski socjalistycznej.

Chrześcijańskie Stowarzysze-
nie Społeczne działa również
na terenie województwa po-
znańskiego. W Poznaniu i kil-
ku miastach powiatowych.

Rozmawiał:
STANISŁAW MARKIEWICZ

GŁOS WIELKOPOLSKI AR
Nr 118 (7853) 20 V 1969

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

DĘBY ROGALINSKIE

Janina K. — Czy to prawda, że
w Rogalinie znajdują się naj-
większe i najstarsze dęby w Eu-
ropie?

RED. — W Rogalinie, koło Kór-
nika, znajduje się największe w
Europie zgrupowanie starych dę-
bów. Jest ich tam 500. Najstar-
szy polski dąb ma 710 lat i rośnie
w województwie zielonogórskim.
Popularny „Bartek” z Kieleckiego
ma 640. Poznańskie dęby
„Lech”, „Czech” i „Rus” liczą od
480 do 590 lat. Najgrubszym drze-
wem w Polsce jest dąb w Kady-
nie w województwie gdańskim.
Jego obwód wynosi 990 cm, a
liczy sobie „tylko” 670 lat. (1005)

OKRES WAŻNOŚCI WITAMIN C

Robert O. — Kilka miesięcy
temu kupiłem trzy fiołki witami-

ny C. Czy witamina ta posiada
jeszcze swoją wartość?

RED. — Tabletki witaminy za-
chowują swoją wartość tylko
wtedy, gdy są chronione przed
dostępem światła, powietrza i wil-
goci. Najczulsza na działanie tych
czynników jest właśnie witami-
na „C”. Jeżeli tabletki zwilgot-
niały lub się kruszą, należy je
wyrzucić. (1036)

CO Z „KUCHNIĄ POLSKĄ”?

K. O. Leszno. — Gdzie można
nabyć książkę pt. „Kuchnia Pol-
ska”?

RED. — Nakład tej książki jest
wyczerpany. Radzimy zwrócić się
listownie do Powszechnej Księ-
garni Wyszynkowej w Warszawie,
ul. Nowolipie 4. Księgarnia ta wy-
syła wszelkie dostępne na rynku
książki. (1023)

pokonać ruchu narodowo-
wyzwoleńczego.

Władysław Gomułka stwier-
dza w zakończeniu, że propo-
zyce Narodowego Frontu Wyz-
wolenia Wietnamu Południc-
wego otwierają nowe możliwości
porozumienia, są propozyc-
jami kompleksowymi; stwa-
rzającymi Amerykanom szansę
wyjścia z istniejącego stanu
rzeczy. Wytworzyła się za-
tem nowa sytuacja umożliwiają-
ca polityczne rozwiązanie
konfliktu zbrojnego w Wiet-
namie.

Wynik walki wyzwolenczej

zależy od siły i od postawy na-
rodu. Próba złamania bohater-
skiego narodu wietnamskiego
spaliła na panewce. Naród ten
okazał wielki hart i wielką o-
fiarności w obronie swojej wol-
ności i prawa do rządzenia się
na własnej ziemi. My możemy
oświadczyć, że w pełni popie-
ramy propozycje Narodowego
Frontu Wyzwolenia Południo-
wego Wietnamu, że nadal be-
dziemy solidaryzować się ze
sprawiedliwą walką wyzwolen-
czą narodu wietnamskiego i
wszystkimi uciskanymi przez
imperializm narodami.

Zaczynamy dzisiaj by kończyć jutro

Wielkopolski przemysł w latach 1969 - 70

Do końca 5-latkę pozostało 20 miesięcy. Mimo iż globalnie biorąc wielkopolski przemysł rozwija się i pracuje zgodnie z planem, a na wet plan jest przekraczany, to jednak w niektórych pozycjach szczegółowych są pewne niedomagania. Dotyczy to przede wszystkim wydajności pracy i kosztów, jakości i nowoczesności produkcji.

Do najważniejszych zadań przemysłu na lata 1969 - 1970 należy oczywiście utrzymanie dotychczasowej dynamiki wzrostu produkcji w granicach 9 procent rocznie, odrobienie zaległości oraz przekroczenie zadań planu wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, a jednocześnie społecznie i ekonomicznie uzasadnione. Nadto powinien on sobie przygotować w ciągu tych 2 lat dobrą pozycję do startu w przyszłą 5-latkę.

JAKOŚĆ I NOWOCZESNOŚĆ

W tej dziedzinie zadania są olbrzymie, a zaległości poważne. Świadczą o tym choćby wyniki ostatnich kontroli poznańskiego Urzędu do Spraw Jakości i Miar. 60 procent wyrobów przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego powinno jeszcze w tej 5-latkę uzyskać światowy poziom. Tak mówiła uchwała IV Zjazdu partii. Jaki procent wyrobów można dziś do tego poziomu naprawdę zaliczyć — powiedzieć trudno. Szereg wyrobów, zakwalifikowanych przed laty do grupy „A”, na pewno już nieco się zesterzało. Warto by zrobić nowy przegląd i ocenić rzeczywistą sytuację w tej dziedzinie. Przy okazji można by ostatecznie wycofać z produkcji — tam, gdzie to jest uzasadnione — wszystkie wyroby z grupy „C”.

W każdym bądź razie, roztropnie i przewidująco postąpią te zakłady, które końcowe

2 lata planu wykorzystają na wykonanie planów modernizacji i rekonstrukcji, na rozwój swego zaplecza technicznego oraz wdrożenie nowoczesniejszej technologii wytwarzania.

SPRAWNIEJSZA PRACA

Lepsza organizacja powinna stać się w końcowych latach planu rzeczywistym zaważaniem dnia. Szczególnie w Poznaniu, gdzie przemysł już wykorzystywał wszystkie możliwości ekstensywnego rozwoju i chcąc produkować więcej, musi sięgnąć do nowych metod. „Płatnowie” i zwiększyć wydajność tego giganta o ponad 30 procent. — W przemyśle elektromaszynowym trzeba zakończyć rozbudowę fabryki silników okrętowych „Cegielskiego”, rozbudowę „Wiepofamy”, Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz budowę Rawickiej Fabryki Galanterii Wagonowej.

Problem jest złożony i ma wiele wątków. Jeden z nich to planowanie wewnętrzne, drugi to kooperacja, trzeci można nazwać obiegami materiałowymi i dokumentacji. Wszystkie owe wątki trzeba rozwijać i obserwować — w jakich miejscach nie są ze sobą spójne, by je usprawniać.

Na VII Plenum KC PZPR padło — niepodjęte do dziś — wezwanie do uczenia zasad dobrej organizacji w szkołach zawodowych. II Plenum zaleciło łączyć rozproszone fabryki (służące temu samemu celowi) w kombinaty. To też jest organizacja, jej wyższa forma. Jak dotychczas w kraju o tych sprawach cicho. Czy poznański przemysł nie mógłby wystąpić z inicjatywami?

Jeśli chodzi o tworzenie kombinatów, to wątpliwość tu być nie może. Trzeba by tworzyć dla produkcji obrabiarek, maszyn rolniczych, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, w przemyśle rolnospożywczym.

czym, a także dla produkcji węgla i energii elektrycznej.

NOWE MOCE PRODUKCYJNE

W utrzymaniu dużej dynamiki przyrostu produkcji w końcowych latach planu, może waleń pomóc szybkie oddawanie do eksploatacji nowych oraz rozbudowanych zakładów i wydziałów wytwórczych. A jest ich sporo, i to w różnym stanie zaawansowania.

— W energetyce powinny wejść do produkcji dwa ostatnie turbopozostawy o mocy 200 megawatów każdy w „Pątnowie” i zwiększyć wydajność tego giganta o ponad 30 procent.

— W przemyśle elektromaszynowym trzeba zakończyć rozbudowę fabryki silników okrętowych „Cegielskiego”, rozbudowę „Wiepofamy”, Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz budowę Rawickiej Fabryki Galanterii Wagonowej.

— W chemii — wejdą do ruchu pierwsze obiekty Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” oraz Kościańskich Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych. W rozruchu są już nowe fabryki: Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Sroździe i Gazów Technicznych w Kościanie.

— W przemyśle lekkim znacznie wzrosnąć moc modernizowanych Zakładów Garbarskich w Gnieźnie oraz rozbudowanej Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu.

ZACZYŃ PRZYSZŁEJ 5-LATKI

Obok wymienionych obiektów, które powinny zasilić kraj, produkcją jeszcze przed upływem 1970 roku, w toku budowy są inne, które rozpoczyna pracę dopiero w przyszłej 5-latkę. Od podstawy poznańskich budowlanych i produkcyjnych wyposażenia zależy, w którym roku planu to nastąpi? Im wcześniej tym lepiej!

Na ten inwestycyjny zaczynać przyszłej 5-latkę składają się przede wszystkim: nowa odkrywka węgla brunatnego „Józefin”, walcownia aluminium, odlewnia w Śremie (która aczkolwiek wstępnie uruchomiona w ubr., główną produkcję da dopiero później), kolejna fabryka silników trakcyjnych u „Cegielskiego” oraz duża fabryka obuwia w Gnieźnie. Naturalnie, szykuje się także szereg inwestycji drobniejszych.

Wielkopolska nie wejdzie w przyszłą 5-latkę z pustymi rękoma. Pozycję startową będzie miała raczej solidną. Nie zapominajmy bowiem o potężnym potencjale wytwórczym już istniejącym i pracującym. Od nas zależy, aby był on wykorzystywany w sposób najbardziej racjonalny i efektywny.

PIOTR CHOJNACKI

MILITARIA

Radzieckie transportery opancerzone

W uzbrojeniu Armii Radzieckiej i wojsk innych państw Układu Warszawskiego znajdują się od lat znakomite transportery opancerzone radzieckiej konstrukcji typu BTR-40. Są to opancerzone wozy bojowe, produkowane w różnych wariantach przystosowanych do wykonywania rozmaitych zadań na współczesnym polu walki. Podstawowy typ BTR-40, jako konstrukcja w pełni odpowiadająca wymaganiom współczesnych warunków bojowych był z biegiem czasu jedynie modernizowany.

Najstarszy wariant tego transportera wszedł do uzbrojenia wojsk w roku 1948. Był to wóz odkryty, posiadający osiem miejsc. Używany był głównie w jednostkach zwiadu, radiolokacji oraz w wojskach pogranicza.

Jego bezpośrednie rozwinięcie stanowił typ BTR-40 K. Jest to już transporter w pełni nowoczesny, przystosowany do działań w warunkach zagrożenia nuklearnego. Jest to wóz zamknięty, zaopatrzonego w urządzenia do wytwarzania wewnątrz nadciśnienia zapobiegającego przedostawaniu się do wnętrza pyłu i zanieczyszczeń radioaktywnych.

Do licznej już dzisiaj rodziny transporterów typu BTR-40 należy również popularny BTR-40 P, znacznie różniący się od wariantu K. Oprócz czterech głównych kół posiada on jeszcze cztery dodatkowe, pomocne przy przechodzeniu przez przeszkody terenowe oraz w terenie trudno dostępnym. Jest to transporter pływający, zaopatrzonego w śrubę poruszającą go z szybkością kilku węzłów. Napędzany jest silnikiem o mocy 90 KM.

BTR-40

BTR-40K

BTR-40P

BTR-40PB

W halach i na stadionach

Na Jeziorze Maltańskim rozegrano dwudniowy mityng kajakowy, w którym startowali reprezentanci TSC Berlin i SC Poczdam (NRD) oraz MKS Malta i Warta — Poznań. Polacy wypadli bardzo słabo. Na 26 rozegranych wyścigów wygrali zaledwie — dwa. Młodzi Niemcy kajakarze, którzy w ub. roku na mistrzostwach stolicy NRD oddali juniorom o zwycięstwie gospodarzy zdecydowanie gra mieszaną, zdecydowanie wygrała przez parę Olimpów.

W szosowych kolarskich wyścigach zorganizowanych w Turku w kategorii seniorów, na dystansie 110 km zwyciężył Włochowski z poznańskiego Lecha przed Walowiakiem z Turu i Górny z Lecha. W kategorii juniorów wygrał Kornać z Lecha.

Podczas ogólnopolskich zawodów w chodzie sportowym, które odbyły się w Gdańsku, w kategorii juniorów na 10 km reprezentant Olimpów Poznań — Kamiński zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Dietrich z Konradu — 48.15.2.

W meczach o mistrzostwo I ligi żużlowej doszło do kilku niespodzianek. Śląsk Świętochłowice pokonał 10-krotnego mistrza Polski ROW Rybnik 46:30. Wybrzeże Gdańsk wygrało ze Stalą Rzeszów 40:38, gorzowska Stal zwyciężyła Spartę Wrocław 40:38.

W rozegranych w Brukseli mistrzostwach Europy w judo startowali również reprezentanci Polski. Najlepiej wypadli Polacy w wadze lekkiej. Antoni Zajkowski wywalczył srebrny medal, a brązowym medalistą został Czesław Kur. Mistrzem wszechwag został Holender Willem Ruska.

W eliminacyjnym turnieju przed mistrzostwami Europy w koszykówce mężczyzn, które odbędą się w Budapeszcie Polska będzie miała kolejno od 21—25 bm. następujących przeciwników: Albanie, Turcji, Francji i Węgry.

Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego o memorii Bruno Zauligo w Rzymie do brzo wypadł start naszych reprezentantów. W biegu na 100 m ppł. Nowakowa zajęła drugie miejsce za Antenen (Szwajcaria) w tym samym czasie — 13.8, ustalając nowy rekord Polski. Na 400 m pierwsze cztery miejsca zajęli Polacy. Oto ich kolejność: Werner — 45.4, Balachowski — 46.8, Badański — 46.7, Gredziński — 47.4. Szwajcaria wygrała 100 m w czasie 11.7, przegrywając drugą Polkę, Sarę — 12 sek. W skoku w dal Szwajcaria uzyskała wynik 6.46 m.

Po wysokim zwycięstwie reprezentacji Francji w rugby nad Polską, Francuzi pokonali w kolejnym meczu o Puchar Narodów reprezentację CSRS 26:16.

Piłka nożna

Porażka Lecha w Krakowie

Poznańskie zespoły grające w II lidze nie zdobyły w 24 kolejce spotkań ani jednego punktu. Olimpia, dlatego że mecz z Zawiszą został przełożony na termin późniejszy a Lech przegrał w Krakowie z tamtejszą Cracovią 1:0.

Jak wynika z wypowiedzi bezpośrednich obserwatorów i doniesień prasowych, Lech był przez cały czas meczu równorzędny przeciwnikowi dla zespołu Cracovii a nawet okresami posiadał przewagę. Niestety poznańscy nie potrafili udowodnić swojej przewagi celnym strzałem i w efekcie przegrali to spotkanie, tracąc bramkę na 20 min. przed końcem meczu. Tak więc kolejarze nadal pozostają w strefie spadkowej a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek spotkań. W podobnej sytuacji znajduje się również Olimpia z tym tylko że ma ona jeszcze szanse zdobycia punktów z Zawiszą.

W pozostałych meczach II ligi padły następujące rezultaty:

Górniki Wałb. — Hutnik	2:0
Unia Racibórz — Start	5:0
Piast — Garbarnia	2:0
Gwardia — Unia Tarnów	1:0
EKS — Górnik Wojk.	2:1
Motor — Arkonka	1:0

1. Gwardia	24	34	45:21
2. Cracovia	24	33	29:14
3. Górnik Wałb.	24	27	29:21
4. Unia Racibórz	24	27	30:28
5. EKS	24	26	24:25
6. Unia Tarnów	24	25	20:17
7. Motor	24	25	23:26
8. Zawisza	23	24	20:14
9. Górnik Wojk.	24	23	26:26
10. Garbarnia	24	22	24:30
11. Hutnik	24	22	23:29
12. Piast	24	20	17:25
13. Arkonka	24	19	21:25
14. Lech	24	19	21:30
15. Olimpia	23	19	19:31
16. Start	24	17	20:29

I LIGA	
Pogoń — Zagłębie Wałb.	0:0
Zagłębie Sos. — Odra	0:0
Szombierki — Ruch	1:3
Stal R. — Legia	0:1
ROW — Polonia	0:2

Szachy

**Gaprindaszwili
mistrzynią świata**

W niedzielę rozegrana została 13 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata kobiet. Pojedynkę Nona Gaprindaszwili — Alła Kusznirowa zakończył się remisem, i ostateczny wynik meczu brzmi 8.5:4.5 pkt. Tym samym Gaprindaszwili zdobyła już po raz trzeci tytuł najlepszej szachistki świata. Mecz chociaż przewidywał rozegranie 16 partii, został już zakończony, gdyż ostatnią, remisową partią Gaprindaszwili zapewniła sobie zdecydowaną przewagę. (FAP)

**I liga piłki ręcznej
kobiet**

W rozegranych w sobotę i niedzielę meczach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet padły wyniki:
Sobota: Azoty Chorzów — Skra W-wa 13:9 (8:5), Cracovia — AZS W-wa 11:11 (7:5), Włókniarz Łęka — AZS Wrocław 6:11 (2:3), Otmęt Krapkowice — Przemysław Poznań 14:10 (8:4), Górnik Sosnica — Start Gdańsk 13:11 (7:4), Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 10:10 (4:6).
Niedziela: Azoty Chorzów — AZS W-wa 23:6 (12:4), Cracovia — Skra W-wa 7:6 (3:2), Włókniarz Łęka — Przemysław Poznań 14:8 (7:3), Otmęt Krapkowice — AZS Wrocław 18:17 (7:5), Górnik Sosnica — Pogoń 17:9 (8:4), Ruch Chorzów — Start Gdańsk 12:2 (6:2).
W tabeli prowadzi AZS Wrocław przed Cracovią — po 29 pkt. oraz Azotami Chorzów — 22 pkt. Przemysław zajmuje nadal ostatnie miejsce.

Hokej na trawie

Polska-NRD 1:0

Międzynarodowym meczem Polska-NRD, rozegranym w Poznaniu i zakończonym zwycięstwem biało-czerwonych 1:0 (0:0) — nasi kadrowcy zainaugurowali tegoroczny sezon międzynarodowych pojedynków.

Zwycięstwo Polaków mogło być wyższe, jednak na przeszkodzie stanęła słaba gra napastników.

Słabe było zrozumienie nie tylko w linii ataku, brak też było współpracy pomocników z linią ofensywną. Z trudem więc Polacy przechodzili przed dobrze scementowaną defensywą gości. Polacy przez cały czas gry mieli wyraźną przewagę, szczególnie w pierwszej połowie spotkania. Gospodarze atakowali częściej, natomiast Niemcy mniej, lecz zawsze byli bardzo groźni. Bramkarz Karpiński dwukrotnie bronil prawie w beznadziejnych sytuacjach. W obronie pewniejszym był Otulakowski. W pomocy słabego Czajkę zastąpił kilka minut przed końcem meczu Kaźmierczak. W ataku Wybieralski — najbardziej skuteczny, wykorzystując długie podanie Otulakowskiego, po biegu solowym zdobył w ostatniej minucie gry, mimo rozpaczy obrońcy gości zwycięską bramkę.

Pozłom meczu nie był najlepszy. Kondycyjnie Polacy okazali się dobrze przygotowanymi.

Uważnymi, lecz zbyt drobiazgowymi arbitrami byli Austriacy Johann i Heinrich Schusterowie.

W naszym obiaktywie



Przed startem do VIII etapu, prowadzącego do Zielonej Góry, odwiedził kolarzy na Starym Rynku w Poznaniu wiceprzewodniczący GKKiF Józef Rutkowski. Na zdjęciu widzimy go podczas rozmowy z Hanusikiem.



Autograf od Szurkowskiego, to rzecz cenna tym bardziej, że aktualny lider wyścigu może dojechać w żółtej koszulce do Berlina.



Sędziowie międzynarodowego spotkania w hokeju na trawie Polska — NRD panowie Johann i Heinrich Schusterowie z Austrii podczas losowania boisk.



Tak padła jedyna bramka meczu z NRD, strzelona przez Wybieralskiego (w środku) dosłownie w ostatniej minucie spotkania. Fot. (4) — K. Przychocki

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 176, tel. 320-88, 320-89 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie z materiału wykonawcy:

USZCZELKA GUMOWA do lustra „Pick-up” — sztuk 38.000.
Dostawa sukcesywna — do końca grudnia 1969 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Głównego Technologia.
Termin składania ofert do dnia 28 maja 1969 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1969 r.
Zalokowane koperty należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu. K3564

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — ogłasza **PRZETARG OFERTOWY**, nieograniczony na **DZIERŻAWĘ DRZEW OWOCOWYCH** przy drogach państwowych na terenie powiatów Leszno, Gostyń i Rawicz.

W przetargu udział wzięć mogą jednostki uspołecznione i osoby prywatne.
Podkłady ofertowe są do nabycia w biurze Rejonu.

Oferty należy składać w biurze Rejonu do dnia 27 maja br. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w NBP Oddział Leszno na nr konta 1212-6-249 z zaznaczeniem — wadium na dzierżawę alei.

Przetarg odbywać się w dniu 27 maja 1969 r. o godzinie 11 w siedzibie REDP.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego przetargu.

Informacji udziela się codziennie w REDP w Lesznie, aleje Krasieńskiego 28/30, pokój nr 9, tel. 22-92. K3564

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ogłasza **PRZETARG** na wykonanie następujących **ROBÓT BUDOWLANYCH** w Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 1 w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6:

a) budowa garażu na 6 boksów dla samochodów osobowych lub furgonów oraz 2 boksów dla samochodów ciężarowych marki Stari;
b) rampy do przeglądu, czyszczenia i wykonania drobnych napraw taboru samochodowego.

Termin wykonania — do dnia 31 października 1969 roku.

Oferty należy składać w terminie do dnia 2 czerwca 1969 r. w zalokowanych kopertach w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 czerwca 1969 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuski nr 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3400

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu, ulica Powstańców Wlkp. 45, telefon 123 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

1. budowę magazynu typowego z prefabrykatów typ „B”;
2. remont kapitalny budynku gospodarczego z przystosowaniem na warsztat mechaniczny.

Dokumentacja na w. wym. prace znajduje się w biurze technicznym Spółdzielni.

Termin wykonania robót — do 15. XII. 1969 r.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalokowanych kopertach prosimy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 3. VI. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 4. VI. 1969 roku godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3475

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na remont i adaptację lokalu gastronomicznego w Kaliszu, ul. Śródmiejska 30/28.

W zakres prac wchodzi roboty:
a) murarsko-posadzkowe,
b) elektryczno-oświetleniowe,
c) stolarskie — boazerie i meble,
d) ślusarskie — ramy okienne, drzwi itp.,
e) hydrauliczne — c. o., wod.-kan. i gaz,
f) malarskie
g) zdunkowe — remontaż istniejących pieców i budowa kotłowni gastronomicznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w zalokowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg — Kasy” w terminie 10 dni od ukazania się w niniejszej prasie.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o godz. 10, w biurze Przedsiębiorstwa.

Wszelkich informacji odnośnie robót udzieli Dział Inwestycyjno-Zaopatrzeniowy w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 17, pok. 17, lub kierownik Kasy w Kaliszu, ul. Śródmiejska 28.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3770

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu ulica Ratajczaka nr 46

oraz Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-048

OGŁASZAJĄ ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej
Szkolenie 2-letnie w zawodach: murarz, malarz budowlany, cieśla (monter desek i żelbetonowych), monter wewnętrznych instalacji budowlanych oraz monter konstrukcji żelbetonowych — szkolenie 3-letnie w zawodach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik — kierowca pojazdów samochodowych, mechanik urządzeń przemysłowych.

Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa
— zdolność do zawodu stwierdzona przez lekarza
— wiek na szkolenie 2-letnie 15—17 lat
— wiek na szkolenie 3-letnie 15—17 lat.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów, ubranie robocze, oraz bezpłatną opiekę lekarską. Czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy.

Szkola zapewnia internat dla uczniów na szkoleniu 2-letnim, na szkoleniu 3-letnim przyjmowani będą kandydaci tylko z m. Poznania.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają prawo wstępu do Szkoły Mistrzów oraz do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

2. Szkoła Mistrzów Budowlanych — szkolenie 2-letnie o specjalnościach: budownictwo i instalacje sanitarne.

Warunki przyjęcia:
— ukończona Zasadnicza Szkoła Budowlana — praktyka i praca w budownictwie
— ukończona szkoła podstawowa i 5 lat pracy w zawodzie budowlanym.

3. Technikum Budowlane dla Pracujących — 3-letnim o specjalnościach: budownictwo, instalacje, budowa maszyn.

Warunki przyjęcia:
— ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowej — zdanie egzaminu wstępnego
— praktyka i praca w budownictwie w przedsiębiorstwach podległych Min. Bud.

Absolwenci Technikum mają prawo wstępu na wyższe uczelnie. K3359

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasieńskiego 28/30, telefon 22-92 i 443 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie kapitalnego remontu budynków drożniczych z materiału zleceńbiorego w miejscowościach Garzyn, pow. Leszno, oraz Dłoń, pow. Rawicz.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny REDP — Leszno.

Oferty należy składać w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg na roboty budowlane” do dnia 4 czerwca br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 7 czerwca 1969 roku o godz. 10 w Dziale Technicznym REDP.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3770

Praca

Retuszarka potrzebna. A dres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48565g.

Ucznia (nice) — przyjmie pracownia parasoli. Ledwoński, Szamczewskiego 1. 48649g.

Przyjmie murarzy i robotników budowlanych, praca stała. Zgłoszenia, ul. Powstańcza 15 m. 10. od godz. 17. 49302g.

Potrzebny natychmiast mistrz piekarski bez nałogów, do prowadzenia piekarni. Bronisław Sielchankowicz, Pila, ul. Towarowa 2 m. 1. 2700

Samodzielna gospośnia poszukuje pracy u osób do roznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48802g.

Przyjmie ucznia (nice). Zakład krawiecki, Śniadeckich 4. 49374g.

Śluszarza przyjmie. Warsztat mechaniczny Brockiego, Poznań — Antoninek, Warszawska 347. 48718g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Zasturków na. Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. 47237g.

Nauczam polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, historii. Poznań, Kopernika 3 m. 22. 49316g.

Sprzedaż

„Piya” metalowa. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49706g.

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie. Jan Kosla, Poznań, ul. Grunwaldzka 36 m. 5. 48670g.

Poznań — Swierczewo, ul. M. Bucza 10, narożnik Lelewela. Tanio sprzedam szope 20 m² z drewnianą podłogą. 48424g.

Sprzedam motocykl „Jawę CZ 175”, stan dobry. Stanny, Borowo 35, p-ta Czempin. 49543g.

Sprzedam palmę pierzastą Feniks, wymiary 3x3 m. Jan Swiderski, Koło, Ciermierzna 1 m. 16. 279p.

Forstery gładkowie, szczeniaki po importach, sprzedam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, tel. 269-42. K3748

Bujak — drewno gęste, trzcina, w dobrym stanie — sprzedam. Telefon — 324-85, godz. 18-19. 48735g.

Sprzedam planino marki Ibach, płyta metalowa — 3-pedałowy, Różniska, Ratajczaka 27 m. 10. 48789g.

Sprzedam motocykl SHL-175, Marcellinska 436c m. 19, po godz. 16. 48799g.

Sprzedam skuter „Peugeot”. Zbyłowiata 10. 48821g.

Sprzedam motor SHL — w stanie dobrym. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 34, w podwórzu, od godz. 15.30. 48823g.

Ogródek działkowy na Wildzie, murwana altana — odstąpię. Gwardia Ludowej 44 m. 7. 48832g.

Fortepian koncertowy — marki E. Selter, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48707g.

Sprzedam zygwiec i nożyce do cięcia blachy. Górczyn, Bojanowska 24, po godz. 17. 48708g.

Sprzedam maszynę do dachówek dwufalcówkę z 300 podkładami. Adres: Bronisław Ciosmak, Czerwona, ul. Zródlana 22, Jow. Poznań. 48711g.

Sprzedam wirówkę do mleka, stan bardzo dobry — 2.500 zł. Nowak, Po bledziska, Kostrzyńska 21. 48727g.

Tanio sprzedam przyrząd do równoważenia baków wirówek do mleka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48733g.

Węgierskie radio samochodowe, sprzedam. Piekarczy 8 m. 17. 48733g.

Sprzedam 2 nowe koldry, 100 proc. wełny. Ul. Zakret 5 m. 5. 48755g.

Betoniarke, wibrator oraz formy „Alfa” do wyrobów pustaków — sprzedam. Inowrocław, Jacew ska 17, warsztat. 48739g.

Samochody

Warszawa Pick-up, sprzedam. Chłudowo, Obornicka 9. 49008g.

Kupię Warszawę 223 do remontu lub powypadkową. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49346g.

Sprzedam reflektory samochodowe, mgłowe oraz sygnał frontowy. Ul. Filarska 2. 48793g.



**PTH «ELDOM»
OW W POZNANIU**

**ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO
ZAKŁADU HANDLOWO-USŁUGOWEGO**

W SZAMOTULACH przy ulicy Marchlewskiego nr 6a

POLECAMY SZEROKI WYBÓR

ŁODOWEK, PRALEK, MASZYN DO SZYCIA ORAZ INNEGO

ZMECHANIZOWANEGO I GRZEJNEGO SPRZĘTU DOMOWEGO

W3642

Pracownicy poszukiwani

— **TRZY RODZINY** do prac polowych — zaraz zatrudni Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Welnie, poczta Parkowo, pow. Oborniki (mieszkanie zapewnione). 49306g

Poznańska Fabryka Łożysek Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy do Ośrodka Wypoczynkowego w Niechorzu — na okres sezonu n. w. pracowników:

— **KIEROWNIKA OŚRODKA, SZEFA KUCHNI, ST. KUCHARKI, ML. KUCHARKI** oraz **POM. KUCHENNE**.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3696

Poznańska Fabryka Łożysek Tocznych — Poznań, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

— **TOKARZY I SZLIFIERZY**.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu, Poznań, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3699

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

— **ST. MAGAZYNIERÓW** materialnie odpowiedzialnych.

Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwniczej.

Warunki pracy do uzgodnienia. K3708

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czempiniu, pow. Kościan — przyjmie do pracy — **PRACOWNIKA** na stanowisko **PIEKARZA** w tu-telnej Piekarni.

Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze Zarządu. W3671

„Społem” Oddział WSS w Trzciance — zatrudni zaraz

4 **PIEKARZY**.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników handlu i spółdzielczości.

Mieszkań dla rodzin nie zapewniamy. Zgłoszenia przyjmują komórka d. s. pracowników — plac Czerwonej Armii 3. K3662

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,

— **KIEROWNIKA Działu Adm.-Gosp., Inwestycji i Remontów,**

— **KIEROWNIKA Działu Gosp. Magazynowej** — branży metalowej,

— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Gosp. Mag. (w tym bhp),** lub **ST. MAGAZYNIERA** albo **ST. REFERENTA d. s. mechanizacji, paletyzacji i bhp** — obeznanego z gospodarką magazynową,

— **ST. KSIĘGOWĄ** — obeznaną z księgowością rejestrową,

— **SAMODZIELNEGO REFERENTA d. s. planowania, organizacji** oraz zatrudnienia i plac — z odpowiednim doświadczeniem i praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym, zatrudni pilnie

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu (Jeżyce).

Wynagrodzenie wg siatki plac w przemyśle metalowym.

Oferty wraz z szczegółowymi informacjami i odpisami dokumentów kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3670.

Kupię działkę od 1-2 ha blisko Gniezna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 281p.

Puszczykowo. Letniak — działka ogrodowa, budowlana, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49215g.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

Sprzedam dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, 110 tys. zł. Roman Mamet, Wartowsław, pow. Szamotyły, stacja Wronki. 274p.

Warsztat stolarski oddam w dzierżawę, wzgl. sprzedam urządzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202p.

† W dniu 18 maja 1969 r. zmarła w Bogu po długich cierpieniach nasza droga siostra, ciocia i kuzynka

HELENA SZUKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Stroskana **RODZINA**

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 16. 49737g.

† Dnia 17 maja 1969 r. zmarła nagle po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, śp.

HELENA DĄBEWSKA

z domu JEŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SIOSTRA

i **RODZINA WOŹNIAKÓW**

Poznań, ul. Żupańskiego 14 m. 17. 49712g.

† Dnia 19 maja br. opatrzona Sakramentami św., zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, najdroższa żona, najlepsza matka, córka, siostra, ciocia i szwagierka, lat 46,

GENOWEFA PIECHOWIAK

z domu SUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI i RODZINA

Poznań, Rutkowskiego 39b. 49727g.

† Po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot dnia 17 maja br., przeżywszy lat 81, mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat teści i dziadek, śp.

MIECZYŚŁAW CWOJDIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Mostowa 30 m. 6. 49678g.

† Dnia 18 maja 1969 r. zakończył w Bogu pracowite i pełne poświęcenia życie drogi i kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69,

JAN JARECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kłatwa”; NO WY — g. 15.30 „Kłopoty z Ma deją”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór” (przedst. zamkn.); OPE RETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — do 23 bm. nieczyn ny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Pan Wo lo dyjowski”; KOSCIAN: „Miałem 19 lat”; LESZNO: „Pan Wołody jowski”; NOWY TOMYSL: „Dwa tygodnie we wrześniu”; OBORN I-KI: „Morderstwo po naszymu”; SREM Klubowe: „Dr Crippen przed sądem”; SŁONKO: „Krzyżacy”; SRODA: „Republika Szkid”; SZAMOTULY: „Imiona miłości”; WĄGROWIEC: „Wiatra nie”; WRZESNIA: „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Waszyngton — Arlington — Biały Dom”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-19.

Historii m. Poznania (Stary Ry nek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta ry Rynek) — g. 9-15.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna nia) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Pol skie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Plakat artystyczny T. Piskorskie go — g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7) — Katowickie Towarzystwo Fotogra ficzne — Wystawa zbiorowa — g. 10-19 (do 22 V).

Klub ZNP (pl. Wolności 5) — Wystawa Marii Wertzówny „Wy dzieranka” (do 20 V).

Muzeum Historii Ruchu Robot niczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.

Pałac Kultury (Sala Marmuro wa) — „50 lat Uniwersytetu Poz nańskiego” — do 24 V.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Światło — Ruch — Przestrzeń” — g. 10-18 (do 29 V) i wystawa grupy „Wprost” — g. 10-18 (do 28 V).

Biblioteka Publiczna E. Raczyń skiego (pl. Wolności 19) — „Cwierz wiecze Ludowej Ojczyzny” — g. 10-18 (do 31 VII).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 Dla nauczycieli „Przed pier szym dzwonkiem”; 8,10 Public. międzyna.; 8,15 Piosenki 25-lecia; 8,15 Mel. na dzień dobry; 8,44 Pio senka dla solenizanta... 9 Z mu zyki baletowej; 9,40 Dla przed szkół; „Jak Bartuś z wiatrem wojował” słuch.; 10,05 Szkoła uc zuć; „Jakub i Jenny” fragm. pow.; 10,25 Konc. estradowy; 10,50 Poszukiwania biochemików „Mo dele pamięci z cyklu „Modele pa męci”; 11 „Wymyślił mi to sa mi” słuch.; 11,20 Transm. z zakoń czenia IX etapu Wycieczki Pokoju w Świebodzinie; 12,15 Polska muz. ludowa; 12,25 Konc. z polo nezem; 13 Mel. srebrnego ekranu; 13,20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Krablin i pióro” — o twórczo ści batalistycznej K. Pruszyński go; 14,30 Impresje muzyczne; 15,10 „Godzina dla dziewcząt i chłop ców”; 15,40 „Popołudnie z młodo ściami”; 16,05 „Portrety”; 18,20 Z o per St. Moniuszki; 18,50 Muz. i Aktual ności; 19,15 Dla domu i dla ciebie „Opinia Konsumenta”; „Prakty czna Pani”; „Pollena”; 19,30 Konc. zyczna; 20,45 Kronika sport. oraz oficjalne wyniki X etapu WP w Eisenhuettenstadt; 21 Teatr PR — Premiera miesięca „Powrót do nieznanej kraja” słuch.; 22,12 Utwory Webers i Paganiniego; 22,52 Mel. tan.; 23,10 „Przegląd y i poglądy”; 23,20 Gra zespołu J. Mi lliana; 23,40 Tanczone rytmy; 0,10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 15,05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

TRANSMISJE z TRASY X ETA PU WP: 15,16.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7,55 Muzyka; 8,45 Mel. rozrywk.; 9 Gra Polska Ka pela pod dyr. F. Dzierżanowskie go; 9,35 Z życia ZSRR; 9,55 Konc. Małej Ork. Detet pod dyr. H. Beimeika; 10,15 Mel. rozrywk.; 10,25 „Kto się z czego śmieje”; 10,55 III Aud. z cyklu poświęce nego wszystkim Symfoniom Fr. Schuberta; 11 Czas dobrych go spodarzy; 11,15 Słuchacze pisa — my odpowiadamy; 11,25 Wielko polskie zespoły choralne; 13,40 „Przechadzka w przeszłość” — fragm. książki; 14,05 „Ci, o któ rych warto pamiętać” — aud. słowno-muzyczna; 14,25 Gwiazd

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 20 V 1969 Nr 118 (7833)

100 lat węgrowskiej OSP

„Dzień Strażaka” i uroczystości jubileuszowe

„Dzień Strażaka” i „Dni Ochrony Przeciwpożarowej” za inaurowane zostały w Wągrowcu w ub. niedzielę pocho dem, który przy dźwiękach orkiestry Kopalni Soli z Wapna przeszedł na plac plk. Paszkowa, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

Wzięli w nich udział I se kretarz KP PZPR Bogusław Pawlarczyk, przewodniczący Prezydium PRN Roman Jach nik, komendant Wojewódzkie go Związku OSP, ppłk Jerzy Fiedler, prezes Zarządu Od działu Pow. Zw. OSP w Wą growcu, Bogdan Patelski. Trzy wybuchy petard to warzyszyli złożeniu wień ców i kwiatów przed Pomni kiem Wdzięczności i na grobach strażaków.

Duże zaangażowanie cech uje jednostki OSP powiatu wą growieckiego. Przejawia się to w akcjach prewencyjnych, w sprawnym likwidowaniu poża rów, w realizacji czynów spo łecznych, w działalności kultu ralno-oświatowej. Powiat wą growiecki liczy 106 tereno wych jednostek OSP, w tym 39 zakładowych, które zrzeszają około 1300 członków. 9 jednostek jest całkowicie zmo toryzowanych, 82 częściowo. Działają też 15 straży prewen cyjnych. W ostatnich latach prowadzi się odmiadanie sze regów strażackich, w wyniku czego powstało 8 młodzieżo wych drużyn męskich i 6 żeń skich, liczących ponad 200 członków.

Podniosłym momentem uro czystości była dekoracja sztandaru OSP Wągrowiec „Złotym Znakiem Straży Po żarnej” z okazji obchodu 100 rocznicy powstania OSP w Wągrowcu. Aktu dekoracji do konał ppłk Jerzy Fiedler. Po

nad 80 strażaków otrzymało srebrne i brązowe Krzyże Załugi oraz złote, srebrne i brą zowe „Odznaki Zasłużonego Strażaka”. Ponadto za skutecz ną akcję gaszenia pożaru Szpi tała Powiatowego w Wągrow cu 11 marca br., przyznano dy plomy uznania OSP: z Mieści ska, Damasławka, Golańczy, Skoków, Rogoźna, Wągrowca, Szamotina, Wapna, Chodzieży, Czarnkowa, Janowca, Kępy i Margonina, a strażak Józef Przybył z jednostki OSP Wą growiec otrzymał wianuszek kwiatów od delegacji Szpitala Powiatowego w Wągrowcu.

(kdw)



Sołtys Skrzynek dobrze broni branki. Jego przeciwnik nieźle strzela. Ta konkurencja przynie sie jednak zwycięstwo mieszkań com Skrzynek.

Inwestycje na leszczyńskim węźle PKP

Poważną inwestycją, która przyczyni się do znacznego usprawnienia organizacji ru chu i przewozów, jest prowa dzona obecnie elektryfikacja linii kolejowej Wrocław — Poznań. Obejmuje ona rów nież przebudowę układów to rowych na poszczególnych sta cjach, a także modernizację urządzeń zabezpieczenia ru chu pociągów i łączności. W ramach modernizacji, kosztem 10 milionów złotych, przebu do wywany jest również budy nek dworcowy i administra cyjny stacji Leszno.

Kolejarze leszczyńscy włą czyli się w nurt zobowiązań produkcyjnych i czynów spo łecznych dla uczczenia ćwierć wiecza Polski Ludowej. Sta cja PKP Leszno uzyskała II lokatę we współzawodnictwie pracy na terenie DOKP, a Klub Techniki i Racjonaliza cji przy Oddziale Trakcji up lasował się na I miejsce.

Na leszczyńskim węźle dzia ła 125 brygad Pracy Socjali stycznej. Większość z nich ry walizuje obecnie o tytuł Bry gady 25-lecia Polski Ludowej.

(r)

WTOREK: 9 — Dla szkół — kl. II lic. Język polski — Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa”; 9,35-10,45 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czechosk.; 10,55-11,25 — Dla szkół — kl. V-VI — Język polski — z cyklu „O miejs cie wśród ludzi”; „Związek pa se” (koledzinstwo); 12,45-13,20 — Przyniesienie Rolnicze — „Klasa a żywność gleby”; 14,15 — Przyniesienie Rolnicze — „Kla sa a żywność gleby” — (powt.); 14,55 — Politechnika TV — Mate matyka I rok: „Pochodne czast kowe”; 15,15 — XXII Wyścig Pokoju — Sprawozd. z zakończenia IX etapu na trasie Zielona Góra — Świe bodzin (jazda indywidualna na czas) i zakończenie X etapu na trasie Świebodzin — Eisenhuetten stadt; 17 — Dziennik; 17,10 — Z cy klu — Sylwetka kompozytora — Józef Świder; 17,35 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czech.; 18,45 — „Fabryka pocią gów” — reportaż z Wrocławia; 19,20 — Dobranoc i Dziennik; 20,05 — TV Ekran Młodych; 22 — Ma gazyn Medyczny; 22,30 — Dzien

WTOREK: 9 — Dla szkół — kl. II lic. Język polski — Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa”; 9,35-10,45 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czechosk.; 10,55-11,25 — Dla szkół — kl. V-VI — Język polski — z cyklu „O miejs cie wśród ludzi”; „Związek pa se” (koledzinstwo); 12,45-13,20 — Przyniesienie Rolnicze — „Klasa a żywność gleby”; 14,15 — Przyniesienie Rolnicze — „Kla sa a żywność gleby” — (powt.); 14,55 — Politechnika TV — Mate matyka I rok: „Pochodne czast kowe”; 15,15 — XXII Wyścig Pokoju — Sprawozd. z zakończenia IX etapu na trasie Zielona Góra — Świe bodzin (jazda indywidualna na czas) i zakończenie X etapu na trasie Świebodzin — Eisenhuetten stadt; 17 — Dziennik; 17,10 — Z cy klu — Sylwetka kompozytora — Józef Świder; 17,35 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czech.; 18,45 — „Fabryka pocią gów” — reportaż z Wrocławia; 19,20 — Dobranoc i Dziennik; 20,05 — TV Ekran Młodych; 22 — Ma gazyn Medyczny; 22,30 — Dzien

WTOREK: 9 — Dla szkół — kl. II lic. Język polski — Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa”; 9,35-10,45 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czechosk.; 10,55-11,25 — Dla szkół — kl. V-VI — Język polski — z cyklu „O miejs cie wśród ludzi”; „Związek pa se” (koledzinstwo); 12,45-13,20 — Przyniesienie Rolnicze — „Klasa a żywność gleby”; 14,15 — Przyniesienie Rolnicze — „Kla sa a żywność gleby” — (powt.); 14,55 — Politechnika TV — Mate matyka I rok: „Pochodne czast kowe”; 15,15 — XXII Wyścig Pokoju — Sprawozd. z zakończenia IX etapu na trasie Zielona Góra — Świe bodzin (jazda indywidualna na czas) i zakończenie X etapu na trasie Świebodzin — Eisenhuetten stadt; 17 — Dziennik; 17,10 — Z cy klu — Sylwetka kompozytora — Józef Świder; 17,35 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czech.; 18,45 — „Fabryka pocią gów” — reportaż z Wrocławia; 19,20 — Dobranoc i Dziennik; 20,05 — TV Ekran Młodych; 22 — Ma gazyn Medyczny; 22,30 — Dzien

WTOREK: 9 — Dla szkół — kl. II lic. Język polski — Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa”; 9,35-10,45 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czechosk.; 10,55-11,25 — Dla szkół — kl. V-VI — Język polski — z cyklu „O miejs cie wśród ludzi”; „Związek pa se” (koledzinstwo); 12,45-13,20 — Przyniesienie Rolnicze — „Klasa a żywność gleby”; 14,15 — Przyniesienie Rolnicze — „Kla sa a żywność gleby” — (powt.); 14,55 — Politechnika TV — Mate matyka I rok: „Pochodne czast kowe”; 15,15 — XXII Wyścig Pokoju — Sprawozd. z zakończenia IX etapu na trasie Zielona Góra — Świe bodzin (jazda indywidualna na czas) i zakończenie X etapu na trasie Świebodzin — Eisenhuetten stadt; 17 — Dziennik; 17,10 — Z cy klu — Sylwetka kompozytora — Józef Świder; 17,35 — „Maly letni blues” — film fab. prod. czech.; 18,45 — „Fabryka pocią gów” — reportaż z Wrocławia; 19,20 — Dobranoc i Dziennik; 20,05 — TV Ekran Młodych; 22 — Ma gazyn Medyczny; 22,30 — Dzien

Przez turnieje do wyborów

Popis sprawności i ambicji

Boisko wypełnione ludźmi w różnym wieku. Wśród młodzieży dominują mundurki harcerskie. Do u brań przyczepono kartoniki z literą „O” lub „S”. Dwie są siadujące ze sobą, aczkolwiek rozdzielone granicą powiatów wsiel. Na podium Woj ciech Mańczak — sołtys ze Skrzynek i Tadeusz Adam czak — 25-letni przedstawiciel Otusza. Do rozegrania mają nie lada konkurencję — jako kandydaci na radnych GRN przedstawiają swój program wyborczy.

Sołtys Skrzynek proponuje: oświetlenie ulicy dworcowej, dokończenie szosy prowadzącej w stronę Otusza, wyrówna nie drogi wiodącej do Tomic,

ka jest rozległa, według obli czeń jej sołtysa, Józefa Kubia ka, zabudowania rozrzucone są w obrębie 12 km. Liczy około 500 mieszkańców, w tym 36 go spodarzy indywidualnych. Przeważają gospodarstwa więk sze, powyżej 10, a nawet 20 ha. Poza tym istnieje tu go spodarstwo PGR. Wieś jest bardzo aktywna — ludzie po wieścieli nawet święto, by roz ładować nadesłane wagony żużla, potrzebnego do utwar dzenia i wyrównania drogi pro wadzącej przez wieś. W zbior ce na SFBSII od lat przoduje na terenie swej gromady. Jej przedstawiciel, proszony jako przyszły radny gromadzki o zaprezentowanie swych zamie rzeń, proponuje podniesienie wiedzy rolniczej przez cykl spotkań z gromadzką służ bą rolną, organizowa nie pokazów, nawiąza nie kontaktów z zakładami doświadczalnymi. On sam na wiązał kontakt z Sielinkiem, zgłosił akces do organizowa nego przez ZW ZMW konkursu o tytuł Wzorowego Młodego Rol nika. Koło ZMW, liczące 18 członków, któremu od dwóch lat przewodniczy, zorganizowa ło niedawno pokaz użytkowa nia żyta na zielonke. Wieś do maga się uporządkowania spraw wodno-melioracyjnych — część łąk jest zalana, po trzeba jest kanał, który by odprowadził nadmiar wód do pobliskiego jeziora.

Osobny problem to sprawa świet tlicy. Kiedyś była we wsi kawiarnia i świetlica. Mieściła się w przy watnym domu. Dom ten dawno zo stał rozebrany, na jego miejscu wyrósł jeden z trzech domów mieszkalnych dla pracowników PGR, a świetlica jak nie ma, tak nie ma. Jest na terenie PGR obo ra, którą zainteresował się archi tekt powiatowy i postanowił prze robić na stylową kawiarnię, świet licę i przedszkole. Wieś oferowała robocizną, ale bez pomocy bry gady budowlanej nieprzezwieskie go Przedsiębiorstwa PGR nie da rady, zaś brygada ta ma do wyko nania szereg innych prac i z za mówieniem otuskiem zwleka. Zaś mieszkańcy Otusza się niecierpli wia, bo pomysłów im nie brak, nie ma ich jednak gdzie realizo wać.

Organizatorami turnieju by li: IX Szczep Harcerski im. Szarych Szeregów, kierowa

Najwięcej emocji wzbudziła kon kurencja, do której zawodnicy dostarczyli własnych sieczkarni. Był to popis zarówno sprawności gospodarzy, jak i ich sprzętu.

Fot. (2) — H. Kamza



Wrześnianin laureatem nagrody za esej o Gandhim

Indyjski Podkomitet Obchodów setnej rocznicy urodzin Gandhie go przy UNESCO — przez Główny Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej — ogłosił w 1968 r. konkurs literacki na esej o Gandhim pt. „Gandhi a emancy pacja człowieka”.

Niedawno ogłoszono wyniki kon kursu. III nagrodę zdobyła pra ca opatrzona tytułem: „Likaridhana” — pod tytułem „Ahimsa — znaczy miłość”, której autorem okazał się lekarz weterynaryj, Ryszard Laskowski z Wrześni.

Niedawno ambasador Indii w Polsce na uroczystym przyjęciu w Ambasadzie Indii w Warszawie oświadczył wręczył laureatowi na grody ufundowane przez rząd indyjski. (kst)

ny przez podharcemistrza Jerze go Juchacza, Koło ZMW i o tuski LZS. Udział w nim bra li wszyscy mieszkańcy obu wsi — od najmłodszych do naj starszych.

Rozgrywki zapoczątkowali sołtysi wsi strzelając jeden dru giemu piłkę do bramki. W tej konkurencji Skrzyńki okazały się lepsze — nie bez przyczy ny dzieciaki opowiadały, że sołtys zawzięcie przed zawodami trenował. Remisowy wynik przyniosły zawody w sprawn ej obsłudze sieczkarni. Tak Stanisław Hoffa, jak i Stanis ław Michalak okazali się spe cami. Ich maszyny też zdały egzamin. Zawody rowerowe i motorowe, wymagające nie tyl ko szybkiej jazdy, lecz takiego opanowania maszyny, by prze nieść szklankę wody z jedno go stolika na drugi, a nastep nie pochwycić pałeczkę i ude rzyć nią w gong, bieg przez płotki, wyścigi w workach, przeciąganie liny, konkurs cię cia i rabania drzewa przechylały zwycięstwo raz w jedną, raz w drugą stronę. Skrzyńki zyskały przewagę w konkuren cji specjalnej — ich mieszkań cy zakupili na zorganizowa nym na stadionie kiermaszu znacznie więcej książek, ani że ich przeciwnicy. Ostatecz nie szansę zwycięstwa na stro nie Otusza przechylała Zdzisła wa Piątek, znacznie szybsza w szwicu fartuszką, niż jej kole żanka ze Skrzynek. Zdzisła pro wadzi w Otuszu drużynę zu chową. Jej zwycięstwo było bez sporne, ale Reni Muchowskiej ze Skrzynek należało się słowa uznania za upór, z jakim szła do końca, mimo psującej się maszyny.

Zwyciężył Otusz przewagą jednego punktu. Na uczestni ków imprezy czekały nie lada nagrody: dwie duże kilokilo gramowe paczki z cukierkami.

Zanim uczestnicy turnieju ochłonęli z emocji i zabrali się do tańców, harcerze z drużyny im. Bahaterów spod Monte Cassino w 25 rocznicę opano wania tego wzgórza przez pol skie oddziały wręczyli uczestni kowi tych walk, robotnikowi miejscowego PGR, Franciszko wi Kowalakowi, wianuszek kwiatów. Tym akcentem pa triotyzmu zakończył się tur niej między dwiema sąsiadują cymi wioskami.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

echa naszych publikacji

Wokół drogi w Ceradzu

W odpowiedzi na artykuł, jaki ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” 28 lutego br. pt. „Czy będzie droga do ni kąd”, a dotyczący złego stanu nawierzchni na odcinku 1 km drogi, wiodącej z Ceradza Dol nego do Kościelnego, Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Poznaniu nadesłał wyjaśnie nie, w którym pisze m. in.:

„Droga łącząca Ceradz Kościel ny z Ceradzem Dolnym nie po siada wprawdzie takiej na wierzchni, jaka została ułożona na odcinku od Tarnowa Podgór nego przez Jankowice do Ce radza Kościelnego, jednakże oma wiany odcinek nie może być trak towany jako droga nie do prze bycia. W tym stanie rzeczy Powiato wy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu przeprowadzi jedynie na drodze roboty konserwacyjne, po legające na zaawansowaniu jezdni oraz usunięciu z pobocza kilku przyzm ziemi pozostałych z okresu budowy.

W powiecie poznańskim pozos ta je do zmodernizowania wiele ki lometrow dróg znacznie ważniej szych komunikacyjnie i stąd oma wiany odcinek nie jest prze widziany do przykrycia dywaniki em w okresie najbliższych lat.

Publikując w dniu 5 bm. wy jaśnienie PZGS w Szamotu łach, dotyczące świetlicy w Ceradzu, podaliśmy mylnie au tora listu — GS Szamotuły. Ceradz Dolny leży w rejonie działalności GS Duszniki, z nim zatem Dział Inwestycji PZGS konsultował się w sprawie tak potrzebnego w tej wsi o biekty kultury i rozrywki.